

# GŁOS KATOLICKI

Nr 6/2005 (2126) Rok XLVII 6.2.2005

*Porzućcie drogi złe  
i swoje złe czyny*

(Za 1, 3)



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

*fot. P. Fedorowicz*

1,40 euro





## Trwa Akcja św. Franciszka Salezego

Od przystąpienia Polski do UE, obserwujemy wzmożony ruch między Krajem a... Emigracją. Zjawisko napływu do Francji naszych Rodaków będzie się nasilać. W związku z tym

„Głos Katolicki”,  
dzięki swoim Wiernym Czytelnikom,

pragnie wspomagać aklimatyzację nowoprzybyłych. Wspólnie z Czytelnikami, możemy to czynić poprzez realizację misji, do jakiej „Głos Katolicki” jest powołany - przekazywania Rodakom wszelkich informacji oraz pośredniczenia w głoszeniu przez Kościół Dobrej Nowiny.

**Drodzy Państwo!!**

Od 24 stycznia - dnia św. Franciszka Salezego - patrona dziennikarzy i mass mediów, rozpoczęliśmy Akcję - Czytelników i Redakcji - propagowania emigracyjnej prasy - tak, aby „Głos Katolicki” trafił pod każdy francuski adres, gdzie mieszkają nasi Rodacy.

**Drodzy Państwo!!**

Przyląćcie się do naszej Akcji - jako „Rodzice chrzestni” nowych Prenumeratorów GK.

### Zasady uczestnictwa w „Akcji św. Franciszka”

A/- Trzeba namówić jedną, lub więcej osób do wykupienia rocznego abonamentu „Głosu Katolickiego”(!), co upoważni „Rodzica Chrzestnego” do otrzymania od Redakcji w prezencie „karty telefonicznej” (wartości 15 euro!), której fundatorem jest nasz partner, firma

**KARTY TELEFONICZNE  
IRADIUM**

a oboje: i nowego Prenumeratora, i „Rodzica chrzestnego” do uczestnictwa w losowaniu (w czerwcu/lipcu 2005 r.)

### Nagród Specjalnych „Akcji św. Franciszka”

m.in.: - 7-dniowego pobytu dla 2 osób w jednym z Polskich Domów (Lourdes, La Ferté, Korsyka) - fundowanego przez

### kupon (nr 3) uczestnictwa w Akcji

(do odesłania do Redakcji - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

#### A/ Zgłaszam nowego Prenumeratora ☐

Imię i nazwisko:.....

Adres:.....

i dołączam jego opłatę na roczny abonament (53,4 euro):

czek ☐ gotówka ☐

proszę o bezpłatne przysłanie na mój adres karty telefonicznej ☐;  
podanie mojego nazwiska w GK ☐; uczestniczymy w losowaniu nagród ☐

#### B/ Funduję nowy roczny Abonament „GK” ☐

(do przyznania przez Redakcję - np. misjonarzowi w Afryce)

proszę o bezpłatne przysłanie mi karty telefonicznej ☐;  
podanie mojego nazwiska w GK ☐; uczestniczę w losowaniu nagród ☐

Moje imię i nazwisko:.....

Adres:.....

Polską Misję Katolicką; - autokarowego biletu (A/R) do Polski dla dwóch osób - fundowanego przez firmę Eurolines; - biletu autokarowego (A/R) do Polski dla jednej osoby - fundowanego przez linie Copernic, - licznych nagród książkowych i CD.

B/- Drugim sposobem uczestnictwa w Akcji jest: opłacenie rocznego abonamentu dla „anonimowego prenumeratora” (którego znajdzie Redakcja) - co upoważnia Fundatora do otrzymania w prezencie „karty telefonicznej” i **partycypacji w losowaniu nagród.**

Nazwiska Fundatorów i „Rodziców chrzestnych” zamieścimy w GK.

Dodatkowe Informacje - tel. 01 55 35 32 31

**Partnerzy Akcji - Fundatorzy Nagród Specjalnych:**



**eurolines**

**Copernic**  
LA POLOGNE EN DIRECT

↓ Karty telefoniczne - można zamawiać w Redakcji GK ↓

## Karta telefoniczna

# Phenix do Polski

Serwis  
klienta  
7/7

Nowość!  
Teraz Mówimy  
Po Polsku

## Polska u was



Informacje :  
**0811 00 70 18**  
Koszt lokalny  
info@phenixtel.net



| Kraj              | Połączenie lokalne<br>0811* | Połączenie lokalne<br>0170 | Numer bezpłatny dom<br>Callback | Dostęp z Polski |
|-------------------|-----------------------------|----------------------------|---------------------------------|-----------------|
| Polska            | 1800min                     | 1300min                    | 300min                          | 50min           |
| Polska komórkowa  | 125min                      | 110min                     | 75min                           | 22min           |
| Francja           | 1100min                     | 900min                     | 250min                          | 60min           |
| Francja komórkowa | 100min                      | 80min                      | 60min                           | 25min           |
| USA               | 1000min                     | 800min                     | 200min                          | 60min           |

**PHENIX TELECOM**  
www.phenixtel.net

\*Dostęp możliwy tylko z telefonu stacjonarnego





## telegram na Wielki Post

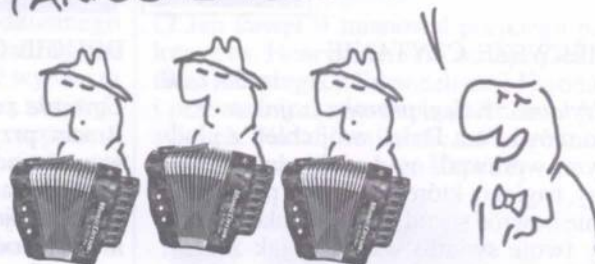
6 lutego 2005 r.

Przed laty, w niektórych regionach Polski powtarzano wielkopostne powiedzenie: „Polak woli rękę stracić niż złamać post”. Czym był dla Polaka post przed laty, a czym jest dziś? Samo złamanie ręki to jednak nic w porównaniu z wszystkim, co to zdarzenie przynosi, a mianowicie bólem, i wszelkimi niedomaganiami.

W Wielkim Poście chodzi przecież o to, aby przez te 40 dni Bóg uzdrowił człowieka wewnątrz, aby ten czas przyniósł pożytek duchowy ludzkiej duszy, aby od tych dni zaczęło się wszystko co święte. Post powinien być bardzo osobistym doświadczeniem Boga, który jest mocą swojego ludu. Aby jednak wytrwałość wielkopostnych postanowień nie gasta pamiętajmy w modlitwach o sobie nawzajem. (x.T.D.)

z satyrycznej teki L.B.

- NA ZAKOŃCZENIE KARNA-  
WATU NASZ ZESPÓŁ ZAGRA  
OSTATNI SZLAGIER SEZONU  
"TANIEC Z TECZKAMI"...



(Rys. Leszek Biernacki)

UB.

## kartki z kalendarza

### KL Auschwitz-Birkenau

Adam Dobroński

Użyłem w tytule nazwy niemieckiej, bo pod taką istniał ten największy hitlerowski obóz koncentracyjny i zagłady. Jeśli mówimy lub piszemy - obóz oświęcimski,



to niby wszystko jest w porządku, ale mimowolnie prowokujemy ludzi złej wiary do stwierdzenia, że to był polski obóz koncentracyjny. Fatalnie, jeśli takiego określenia używa miernej klasy dziennikarz, który zamiast napisać, że chodzi o obóz niemiecki ulokowany na ziemiach polskich, stosuje groźnię i kłamliwie brzmiały skrót w zapisie. Tragizm, jeśli jest to świadoma gra słowna mająca na celu ponowienie oskarżeń Polaków o antysemityzm i współpracę z okupantem niemieckim w mordowaniu Żydów. Ta współpraca w wydaniu propagandy antypolskiej miała polegać na tropieniu „sąsiadów” przez co bardziej zdegenerowanych naszych rodaków oraz biernej akceptacji niszczenia narodu żydowskiego przez pozostałą większość.

Oczywiście używa się poprawnie i określenia - obóz koncentracyjny w Oświęcimiu (i Brzezince), ale przede wszystkim w odniesieniu do obecnie istniejącego obozu-muzeum, gdzie przybývają liczne wycieczki i odbywają się uroczystości, w tym w rocznicę wyzwolenia. Oświęcim to miasto z bogatą historią, w chwili wybuchu II wojny światowej liczące poniżej 15 tys. mieszkańców, w połowie Żydów. Dlaczego niemieckie władze okupacyjne wybrały je na stworzenie piekła na ziemi? Zadecydowały z pewnością względy praktyczne: położenie geograficzne, dobry rozwój sieci kolejowej, opuszczone koszary wojskowe, łatwość urządzenia strefy ochronnej.

Ciąg dalszy na str. 8

## Zawracanie Wisły kijem

Boğdan Usowicz

Poparcie dla powszechnej lustracji osiągnęło najwyższe wskaźniki statystyczne w historii III RP. Wydaje się, że rozpędzonej fali społecznej potrzeby lustracji nie sposób zatrzymać. 62% ankietowanych przez Pentor Polaków opowiada się za otworzeniem „teczek” służb specjalnych PRL i ostatecznym zamknięciem tego tematu. Przeciw lustracji jest tylko 20%. Wg CBOS „za” jest ponad 70%, a „przeciw” tylko 12% ankietowanych. Telewizyjna sonda na ten temat przyniosła poparcie w wysokości 90%.

Do Instytutu Pamięci Narodowej o ujawnienie swoich „teczek” zwraca się tygodniowo po kilkaset osób, chociaż wcześniej składano takich wniosków zaledwie kilka. Dostęp do „teczek” oznacza także ujawnienie donosicieli z najbliższego otoczenia pokrzywdzonego. Od kiedy „teczki” zostały udostępnione szerzej, zaczęły też wypływać nowe nazwiska współpracowników SB i UB. Tak było np. w przypadku Małgorzaty Niezabitowskiej, która jedynie uprzedziła rewelację kolegi redakcyjnego z „Tygodnika Solidarność” K. Wyszczkowski. Poznanie pełnej prawdy o czasach PRL wydaje się tylko kwestią czasu i sposobu jej ujawnienia. Okazuje się jednak, że pewne środowiska przystąpiły do próby zawracania Wisły kijem. Podzielono zadania, odkurzono odpowiednie „autorytety” i ruszono do „boju”, miejmy nadzieję, że być może ostatniego. Są tu dwie podstawowe metody. Pierwsza zarzuca możliwość fałszowania akt, co dotąd nie sprawdziło się w żadnym przypadku, druga, pozornie popiera lustrację, ale mówi o potrzebie oddania jej w ręce „fachowców”, odpowiednim przygotowaniu prawnym itp., co praktycznie ma odłożyć sprawę ujawnienia agentów PRL na daleką przyszłość.

Przeciwnicy lustracji nie przebiegają w środkach. Atakują personalnie np. Macieja Giertycha (ojca Romana) za jego udział w Radzie Konsultacyjnej przy Jaruzelskim, wypominają, że Ryszard Bender, który ujawnił kilka nazwisk współpracowników SB, był posłem w czasach PRL itd.

Ciąg dalszy na str. 6-7





## LITURGIA SŁOWA

### V NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK A

#### PIERWSZE CZYTANIE

Iz 58,7-10

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

To mówi Pan: Dziel swój chleb z głodnym, wprowadź w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziej i nie odwróć się od współziomków. Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twoje zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pana iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzecze: „Oto jestem!”. Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębiającą, wówczas twoje światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem.

#### DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 2,1-5

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia, przyszedłszy do was, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością głosić wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.

#### EWANGELIA

Mt 5,13-16

Słowa Ewangelii według św. Mateusza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

...nie jest światło  
by pod korcem stało,  
ani sól ziemi  
do potraw kuchennych...  
(Norwid)



Przy całej zwięzłości formy, dzisiejsza Ewangelia zawiera w sobie to, co najistotniejsze w życiu chrześcijanina - określa, jakie jest jego miejsce w świecie i jaka jest jego rola, jako ucznia i świadka Chrystusa.

W ubiegłą niedzielę Pan ukazał nam swoisty portret „nowego człowieka” należącego w pełni do Jego Królestwa... Przypomnijmy: ubogi duchem, łagodny, nie wstydzący się łez, spragniony sprawiedliwości, miłosierny, o czystym sercu, szukający pokoju, cierpiący w imię sprawiedliwości... Właśnie taki - w oczach świata bezradny i głupi - jest błogosławiony - w oczach Jezusa...

Dzisiaj jego miejsce i rolę w rzeczywistości otaczającego go świata przyrównuje Chrystus do znaczenia i miejsca soli i światła w życiu człowieka...

Wy jesteście solą ziemi... Wy jesteście światłością świata... Być może takie porównanie wydaje nam się zbyt poetyckie i nie na dzisiejsze czasy... Sól nadaje potrawom smak i dzięki niej można żywność konserwować, a więc chronić przed zepsuciem. Tego też oczekuje Syn Boży od swoich uczniów - nadać życiu „smak” przez nawrócenie, przebaczenie, miłosierdzie, dobroć, miłość, świętość, a przez to zachować człowieka i świat przed „skażeniem i rozkładem”, jaki powoduje w sercu zło i grzech. To zadanie każdego ochrzczonego. Jeżeli nie takie będzie jego życie - utraci swój smak... i na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.

## ŚWIATŁO I SÓL

Wy jesteście światłością świata - kolejny obraz, kolejny symbol. Światło pozwala i ułatwia odnaleźć właściwą drogę, chroniąc tym samym przed zbłądzeniem. Chrześcijanin swoim życiem, przenikniętym blaskiem prawdy, dobra, sprawiedliwości - światłem wiary - ma być dla innych jasnym znakiem prowadzącym ku Bożemu światłu. Jeżeli jest inaczej, jego życie staje się błędnym ognikiem zagubionym w półmroku półprawd i ciemności zła...



foto. Ks. T. Domżał

Tak niech świeci wasze przed ludźmi... powie dalej Jezus, bo ten, kto należy do Bożego królestwa nie może pozostać na uboczu, z dala od spraw tego świata; nie może zamknąć się w jakimś odosobnieniu, zazdrośnie strzegąc tego, czym Pan go obdarza. Posłużmy się tu

fragmentem słynnego Listu do Diogeneta (II w.p.Ch.): *Chrześcijanie nie odróżniają się od innych ludzi ani jakimś specjalnym terytorium, ani językiem, ani zwyczajami. Nie zamieszkują osobnych miast, nie mają własnego języka, nie prowadzą jakiegoś osobliwego trybu życia... Każda obca ziemia jest dla nich ojczyzną, każda ojczyzna jest dla nich obcą ziemią... Żyją na tej ziemi, ale czują się obywatelami nieba... Brak im wszystkiego, a obfitują we wszelkie dobra... ci, którzy ich nienawidzą nie potrafią powiedzieć, jaki jest powód ich wrogości. Słowem, chrześcijanie są dla świata, czym dusza jest dla ciała. Bóg ich umieścił w tym zaszczytnym miejscu i oni nie mogą stamtąd zdezerterować.*

Przecież chrześcijaństwo nigdy nie było religią ucieczki od świata... Słowo objawione przez Wcielenie w Jezusie Chrystusie dotknęło ziemskiej rzeczywistości w sposób radykalny, pozostając z nami aż do kresu doczesności... Nie znaczy to jednak, że cały świat ma stać się solą i światłem... Nie! To właśnie chrześcijanin w świecie ma być solą i światłem. Ziemską rzeczywistość ma swoją autonomię i dlatego czynić ją bardziej chrześcijańską, to rozumieć coraz bardziej, że nasze słowa i czyny - życie uczniów Chrystusa - winny być zaczynem odnowy i przemiany tego świata.

Jeżeli potrafisz, niech twoje życie będzie, jak gwiazda na niebie, albo chociaż jak ognisko rozpalone na wzgórzach, a może tylko jak lampa świecąca w domu... bo nie jest światło, by pod korcem stało, ani sól ziemi do potraw kuchennych... powie poeta. Bo każdy z nas jest ważny, potrzebny Bogu i ludziom. Amen.

Ks. Andrzej W. Sowowski SChR



## Dzień Chorych

Ks. Tadeusz Domżał

**W** 1992 roku Jan Paweł II ustanowił Światowy Dzień Chorych. Rok temu podczas swojej 104 pielgrzymki do Lourdes Papież nawiązał do solidarności z chorymi i niepełnosprawnymi, wyrażając tym samym dziękczynienie Matce Bożej z Lourdes za duchowe owoce 12 lat, które przyniosły te dni.

**D**la współczesnego człowieka, który żyje w ciągłym stresie i zabieganiu, w zmartwieniu o to, czy będzie miał pracę, czy nie; czy może pozwolić sobie na leczenie i lekarstwa - wszystko to wytwarza wielkie spustoszenie. Ludzie, którzy nie mają czasu na życie, w momencie, gdy przychodzi choroba zatrzymują się i zmieniają optykę widzenia samego siebie i świata. W ich świadomości dochodzi do konfrontacji rzeczywistości, w której żyją z aktualnym stanem samego siebie czyli z byciem w chorobie. Wówczas dochodzi do głosu samoobronnego wołania o zdrowie. Mają do siebie żal, że tak się poświęcili, a nikt tego nie uszanował; mają żal, że tyle potrafili sobie odmówić, a teraz i tak to nie ma większego znaczenia. Te mieszane



(fot. M.T. Frankowski)

uczucia sprawiają, że człowiek zaczyna się gubić. Gdy szukając odpowiedzi ktoś nie potrafi jej znaleźć, zaczyna mieć pretensje do Pana Boga. Stwierdza, że cierpienie nie ma sensu, że jest irracjonalne, że inni są zdrowsi, a wcale nie tak bardzo dbali o zdrowie. Takim przeróżnym myśłem w chorobie towarzyszy i ból fizyczny, i cierpienie duchowe.

Powiedzenie „W zdrowym ciele zdrowy duch” jest bardzo popularne, ale można byłoby się zastanowić, czy tak jest zawsze. Wiele osób mających niemalże „żelazne zdrowie” cierpi, i to też ich paraliżuje. Noszą w swoim sercu urazy, rany i nie potrafią sobie z tym poradzić. Okazuje się bowiem, że ludzie doświadczeni przez cierpienie potrzebują w jednakowym stopniu pomocy lekarza od ciała i pomocy lekarza od duszy. Chcą pomocy w postaci podania ręki, kubka wody, przeniesienia wózka inwalidzkiego, ale czasem pragną

też dobrego słowa, zapewnienia o pamięci i modlitwie. W przeciwnym razie przeżywają osamotnienie i żal.

**W** świecie, który pokazuje swoje piękno na palceciach pozytywnych doznań człowiek chory jest zupełnie zagubiony. To wyrwanie człowieka z codziennego życia za sprawą choroby wprowadza go w obszar samotności, a samotność wytwarza poczucie pustki, a później albo znajduje się lekarstwo, albo przychodzi rozpacz. Sama wiadomość o chorobie nawet tej najnormalniejszej - grypie czy anginie wywołuje niepokój, a coś dopiero mówić, gdy nad kimś zawiśnie wiadomość o chorobie nieuleczalnej.

**L**udzie reagują różnie. Dla jednych jest to znak „Stop - zatrzymaj się!”... a dla innych wiadomość taka brzmi jak „Koniec ze mną!” Ta pierwsza reakcja może być na zasadzie mechanizmów obronnych: „Nie to nieprawdopodobne! Może to pomyłka! Trzeba powtórzyć badanie!”. Gdy jednak znikną wszelkie wątpliwości i wszystko wskazuje, że jednak diagnoza jest prawdziwa zaczyna się walka nie tylko z chorobą i bólem, ale z samym sobą.

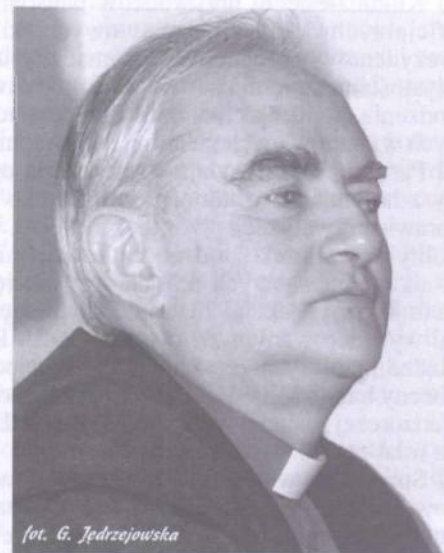
**M**oże wówczas nastąpić jeszcze większa wojna we wnętrzu człowieka z uporczywym pytaniem na początku: Dlaczego? Dlaczego ja, dlaczego teraz, dlaczego nie kto inny? To przerażenie ma swoje daleko idące konsekwencje. Jeżeli do tego wszystkiego dochodzi brak oparcia w Bogu i w bliźnich to sytuacja może być rzeczywiście opłakana. W takich chwilach niektórzy próbują doszukiwać się w swoim życiu błędów, a chorobę, która ich spotkała i wynikające z niej cierpienie traktują jako karę. Wówczas mogą oskarżać - wszystkich i wszystko - bez końca. Czasem tak bardzo są tym pogrążeni, że nawet nie przyjmują lub nie są w stanie przyjąć żadnych innych racji, pocieszeń i dobrych słów. I w tym momencie wraz z ludzką słabością zaczyna przychodzić światło, które płynie z Chrystusowego krzyża. Dopiero w jego świetle człowiek dostrzega inny wymiar bólu i cierpienia.

**N**ie jest to wszystko łatwe i proste. Okazuje się bowiem, że wiara czasem jest bardzo słaba, że wielu z pośród tych, na pomoc których ktoś liczył jakby zapominało o nim, a często na domiar wszystkiego - jak to w chorobie bywa - każdemu brakuje cierpliwości. Choroba, ból i cierpienie dotyczą naszej codzienności. Może nie zawsze występują one w spotęgowanym wymiarze, ale bywają uciążliwe i przykre dla człowieka. Są one bardzo intymną stroną w życiu każdego człowieka. Ze strony otoczenia - nawet tego najbardziej przychylnego i troskliwego - widoczna jest też pewna bezradność. Często okazuje się bowiem, że wszystkie podjęte wysiłki nie przynoszą poprawy. Wszystkie te wydarzenia związane z chorobą, bólem i cierpieniem mogą mieć w życiu chrześcijanina swój głęboki sens, gdy są znoszone według woli Boga, w jedności z Chrystusem ofiarującym się za nas i połączone z określoną intencją.



## życie Kościoła

□ Jan Paweł II mianował polskiego pallotyna ks. Henryka Hosera zastępcą sekretarza Kongregacji Ewangelizacji Narodów i przewodniczącym Papieskich Dziel Misyjnych. Nadał mu jednocześnie godność arcybiskupa tytularnego Tepelte.



(fot. G. Jędrzejowska)

Arcybiskup-nominat urodził się 27 listopada 1942 w Warszawie. W 1966 r. ukończył studia w warszawskiej Akademii Medycznej, po czym pracował w niej jako asystent. W trzy lata później wstąpił do zgromadzenia pallotynów, w którym w 1974 przyjął święcenia kapłańskie.

Po kursie języka francuskiego i medycyny tropikalnej w Paryżu wyjechał na misję do Rwandy, w której przebywał do 1995 r. W 1978 założył w stolicy kraju - Kigali ośrodek lekarsko-społeczny, którym kierował 17 lat i centrum formacji rodzinnej. Przez kilka lat był sekretarzem komisji episkopatu ds. zdrowia a także komisji ds. rodziny. Stał też na czele Stowarzyszenia Ośrodków Lekarskich w Kigali, kierował ośrodkiem monitoringu epidemiologicznego AIDS i pełnił szereg innych urzędów. Przez 10 lat był przełożonym regionalnym pallotynów i przewodniczącym Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonnych Rwandy.

W latach 1996-2003 był przełożonym regionalnym pallotynów we Francji i członkiem Rady Misyjnej Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonnych w tym kraju; był też współzałożycielem (w 2001 r.) Afrykańskiej Federacji Akcji Rodzinnej. Od ubiegłego roku jest rektorem Pallotyńskiej Prokury Misyjnej w Brukseli i pracuje duszpastersko w Unii Europejskiej.

Papieskie Działy Misyjne obejmują cztery działy: Rozkrzewiania Wiary, św. Piotra Apostoła, Dzieci i Papieską Unię Misyjną. Ich zadaniem jest propagowanie misji oraz duchowe i materialne wspieranie misyjnego zaangażowania Kościoła.

(na podstawie KAI)





## z kraju

□ Prezydent Kwaśniewski i b. prezydent L. Wałęsa pojechali do Kijowa na uroczystości zaprzysiężenia prezydenta W. Juszczuki.

□ Premier Marek Belka zakończył swoją azjatycką podróż wizytą na Sri Lance (d. Cejlon), gdzie odwiedził m.in. miejsca najbardziej dotknięte po kataklizmie tsunami.

□ Kilkudziesięciu przywódców państw, 50 oficjalnych delegacji państwowych, kilku prezydentów i premierów zgromadziły uroczystości upamiętniające 60. rocznicę oswo-bodzenia niemieckich obozów koncentracyjnych wybudowanych na terenie Oświęcimia.

□ Partie opozycji żądają wstrzymania ugody z holenderskim koncernem „Eureko” w sprawie prywatyzacji przez tę firmę PZU. Wg polityków „Eureko” od początku nie miało środków finansowych na taką transakcję, a za transzę 31% akcji PZU zapłaciło pieniędzmi wygenerowanym z... samego PZU. Pieniądze przeszły przez fundusz „Skarbiec” i obecny bank „Millenium”, w którego Radzie Nadzorczej zasiadał wówczas M. Belka. Belka miał też doradzać „Eureko”.

□ Sprawa prywatyzacji PZU spowodowała powołanie sejmowej komisji śledczej, na czele której stanął poseł LPR J. Dobrosz. □ Lewica i PO zablokowały wejście do komisji A. Leppera. Samoobrona zrezygnowała z posiadania w niej swojego przedstawiciela, ale Lepper ma się zajmować aferą „prywatnie”. Na razie wnioskował już o aresztowanie 12 polityków, w tym premiera Belki.

□ Tymczasem przed komisją ds. Orłenu nie stawia się prezydent, który wyjeżdża w lutym do Niemiec. Nie przybył przed komisję również biznesmen Kulczyk, który miał przebywać poza granicami kraju. Okazuje się, że Kulczyk i jego adwokaci kłamali, bo biznesmena widziano w poznańskim teatrze.

□ Wg IPSOS - PO ma 29% poparcia społecznego, PiS - 17%, LPR - 12%, SLD - 11%, Samoobrona - 10%, PSL - 6%. SdPi z 4% znalazłaby się poza parlamentem. Wg CBOS 69% Polaków chce przyspieszonych wyborów parlamentarnych.

□ LPR złożyła w Sejmie wniosek o samorozwiązanie się Sejmu. Tymczasem posłowie SLD, bez których taki wniosek nie ma szans akceptacji, znów coraz częściej mówią o jesiennym terminie wyborów.

□ PSL, ZChN i Partia Centrum podpisały porozumienie o utworzeniu koalicji wyborczej „Zgoda”. Jej kandydatem na prezydenta ma być honorowy przewodniczący Centrum, kardiochirurg Zbigniew Religa. W PSL powstała opozycja (Kalinowski) przeciw takiemu układowi. Wątpliwości ma też prezes Centrum J. Steinhoff. Okazuje się, że „Zgoda” nie tylko buduje...

□ Zmiany w kancelarii prezydenta. Nowym szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego za Siwca (posługuje do Strasburga) został Jerzy Behr. Z kolei zdymisjonowanego Ungiera zastąpił W. Dubanowski.

□ Duszpasterz Środowisk Twórczych ks. Wiesław Niewęglowski poparł potrzebę lu-

stracji dziennikarzy, ponieważ współpraca z SB wytworzyła w nich „pewną podatność” na naciski. Głosy na temat powszechnej lustracji rozlegają się coraz mocniej. Lewicowe środowiska przystąpiły jednak do prób jej zablokowania.

□ Rzeczniczka rządu T. Mazowieckiego M. Niezabitowska nie otrzymała w IPN statusu „pokrzywdzonej” i nie może się zapoznać z zawartością swojej „teczki”. Niezabitowska nie zamierza się odwoływać od decyzji IPN do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

□ Aresztowano posła PiS M. Stycznia podejrzanego o wzięcie łapówki za obietnicę załatwienia koncesji na produkcję alkoholu. Styczeń opuścił areszt za kaucją 100 tys. zł.

□ Posłowie SLD Jagiełło, Długosz i Sobotka zostali przez sąd uznani winnymi w „afere starachowickiej” i skazani na kary więzienia od 1,5 roku do 3,5 lat bez zawieszenia. Posłowie mogą się jeszcze odwoływać.

□ W związku z tą samą sprawą 1 marca rozpoczęło się proces b. komendanta głównego policji gen. Antoniego Kowalczyka, któremu zarzuca się składanie fałszywych zeznań.

□ Firma „Petroval” poinformowała, że zostają wstrzymane dostawy rosyjskiej ropy do koncernu „Orlen”. Wzbudziło to zaniepokojenie na rynku. Wstrzymanie dostaw może być skutkiem konfliktu rosyjskiego rządu z koncernem Lukoil, ale może to być też element „kary” za polskie poparcie dla Ukrainy. Przypomnijmy, że Putin, który przyjechał do Oświęcimia nie chciał spotykać się z Kwaśniewskim na dodatkowych rozmowach.

□ Komisja sejmowa rekomendowała rządowi utworzenie nowego ministerstwa ds. sportu. Obecnie kompetencje te są podzielone pomiędzy kilka resortów.

□ Modlitwą i złożeniem kwiatów na stokach Cytadeli Warszawskiej uczczono 142 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego.

□ W wieku 91 lat zmarł Jan Nowak-Jeziorański, „kurier z Warszawy”, żołnierz AK, długoletni dyrektor Radia Wolna Europa. Od 3 lat mieszkał w Polsce. Jego śmierć uczcił m.in. minutą ciszy Sejm RP.

□ Na Uniwersjadzie zimowej w Innsbrucku polscy studenci-sportowcy zdobyli ostatecznie 5 złotych medali, 2 srebrne i 1 brązowy. W klasyfikacji generalnej dało to polskiej ekipie 5 miejsce. Wygrała Austria.

□ Jeszcze w tym roku trafi do sklepów około miliona butelek wina wyprodukowanego w Polsce w winnicach z okolic Zielonej Góry, Wrocławia i Lublina. Zgodę na taką produkcję wyraziła KE. Wino będzie kosztować około 20 zł., a jego produkcja w najbliższych latach nie może przekroczyć 3 milionów butelek. Polscy producenci nie mają też na razie prawa do swoich osobnych marek.

□ Znowo umocnił się kurs złotówki. Za 1 euro średni kurs wynosi 4,07 zł. za dolara - 3,13 zł.

□ Ujawniono podsłuchy policji austriackiej z rozmów telefonicznych panów Żagla i Kuny ze znanym politykiem SLD Sł. Wiatrem. Dotyczyły one wspólnych interesów. Komisja ds. „Orłenu” zastanawia się nad przesłuchaniem Wiatra, który może mieć też wiedzę o „naftowych” interesach Kuny i Żagla.

Ciąg dalszy ze str. 3

## Zawracanie Wisły kijem

Argumenty raczej odbiegające od tematu. Równie dobrze można by wymienić innych posłów PRL, jak choćby b. premiera Mazowieckiego, można by też przypominać obronę gen. Kiszczaka przez Adama Michnika itd. Warto przyjrzeć się jednak argumentom przeciwników lustracji. Postkomunistyczna „Trybuna” (d. „Ludu”) uderza wprost. Choć ostatnio jej dziennikarze zajęci są peanami na cześć „wyzwoliciełki” - Armii Czerwonej, na marginesach piszą o „faszyzacji Polski”, „budowie więzień dla milionów Polaków”, których „Roman Giertych przewodzi do zamknięcia”. O tym, że „dekomunikacja jest zamachem na państwo”, a LPR mówiąc o lustracji nie ma w sobie miłosierdzia. Jest też o „budzących się upiorach”, „totalnym amoku”, „Trybuna” rysuje atmosferę apokalipsy, by wzmocnić w swoich czytelnikach poczucie bezpośredniego zagrożenia.

Tygodnik „Polityka”, który stara się o miano obiektywnego, w przypadku lustracji nie ukrywa swoich sympatii. „Buszujący w teczach” to artykuł, w którym możemy przeczytać o „wychylających się potworach”, o tym, że „w Krakowie boi się inteligencja, a w Lublinie kler”. Można było zakładać, że powody do obaw mają głównie agenci, ale okazuje się, że wg „Polityki” obawy do niepokoju ma cała „inteligencja”... W ataku na pomysły lustracyjne nie mogło też zabraknąć „Gazety Wyborczej”. Tutaj mamy uderzenie z armaty największego kalibru. Gazeta drukuje list otwarty swoich współpracowników związanych niegdyś z opozycją, o tym, że „pamięć narodowa nie jest historią zdrady”. Już samo użycie określenia „narodowa pamięć”, w przypadku tego pisma, pokazuje, że chodzi co najmniej o polityczne „tsunami”. „Wyborcza” pisze, że dostęp do archiwów trzeba zarezerwować dla „ludzi mądrych”. Owi „ludzie mądrzy” to rzecz jasna elity, które namaści to pismo. Dopóki dostęp do „teczek” mieli owi „ludzie mądrzy”, począwszy od komisji Michnika, która wpadła do archiwów na początku III RP i nie wiadomo co tam robiła, sprawę agentów i lustracji starano się wyciszać. Kiedy coraz większa liczba „pokrzywdzonych” (zapewne „ludzi głupich”) miała dostęp do swoich akt i pewne nazwiska zaczęły pojawiać się w obiegu publicznym, „Wyborcza” bije na alarm i proponuje ustanowienie jakiegoś nadzoru nad ujawnianiem prawdy o latach PRL. Dziwi tylko, że pod sztandarowym artykułem w tej sprawie gdzieś się



zapodział podpis czołowego przeciwnika lustracji i dziennikarza tego pisma... Maleszki, który okazał się czołowym donosicielem w krakowskim środowisku opozycji. „Tygodnik Powszechny” walczy z lustracją w sposób bardziej „cywilizowany”. Mamy tu artykuł o ujawnieniu akt STASI, które mogło się udać tylko dlatego, że NRD już... nie istnieje. „Tygodnik” jest przeciw „dzikiej lustracji”, opowiada się za komisjami wyselekcjonowanych historyków, „rzetelnym” opracowaniem akt itd. Na razie ma pozostać tak jak jest. „Tygodnik” i jego środowisko jest pełne troski o możliwość „ludzkiej krzywdy”, jak gdyby zapominając o krzywdzie wyrządzonej tym, na których donoszono. Zapomina się też o stworzeniu w ustawie LPR możliwości wyjaśnienia wszystkich okoliczności współpracy z tajnymi służbami i moralnego oczyszczenia się. Pozostawienie nieświadomości i plotek „po staremu” wyrządza często znacznie większą krzywdę. Zachodzi też niestety obawa, że pod otoczką moralizatorstwa, mamy do czynienia z próbą ukrywania prawdy o własnym środowisku.

Atak na pomysł odtajnienia wszystkich akt służb specjalnych PRL jest dość zróżnicowany. Do napisania listu w tej sprawie zmobilizowano np. b. działaczy „Solidarności” Lisa, Frasińskiego i Bujaka. Wywierane są też naciski na „bojowego” (wg określenia Stefana Kisielewskiego, który wywołał to słowo od „bojaźni”) prezesa IPN L. Kieresa, który wyraźnie spuszcza z tonu, „gasi pożary” i liczy podobno siwe włosy.

Próba zwracania rzeki trwa, choć rozsądek podpowiada, że ciągłe afery z ujawnianiem nazwisk kolejnych agentów można przeciąć tylko w jeden sposób, że społeczeństwo potrzebuje oczyszczenia, że „lepiej późno, niż wcale”. Nawet jeśli historię ostatnich lat przyjdzie nam pisać od nowa. Kilka lat po „okrągłym stole” na Węgrzech ujawniono, że prawie 80% tzw. „strony społecznej” przy tym meblu stanowili wyselekcjonowani przez komunistyczne władze agenci tajnych służb. „Okrągłe stoły” w „demoludach” korzystały podobno z wzorców polskich. Jeśli proporcje agentów były w Magdalence korzystniejsze, będzie się można tylko cieszyć...

**Bogdan Usowicz**



## ze świata

□ Wiktor Juszczenko złożył przysięgę na Biblię i Konstytucję i został trzecim prezydentem niepodległej Ukrainy. Zapowiedział, że jego kraj będzie dążył do wejścia w struktury europejskie. Pierwszą wizytę Juszczenko złożył w Moskwie, chcąc podreperować swoje stosunki z Putinem, który złożył mu gratulacje jako jeden z ostatnich polityków zagranicznych. Rosja wysłała do Kijowa drugorzędną delegację, na czele której stanął przewodniczący Rady Federacji. Juszczenko mianował na stanowisko premiera rządu Ukrainy wspierającą go w wyborach Julię Tymoszenko.

□ Prezydent USA G.W. Bush został w Waszyngtonie zaprzysiężony na drugą kadencję. W swoim przemówieniu inauguracyjnym Bush wielokrotnie podkreślał wartość idei wolności.

□ Prezydent Estonii A. Ruutel w czasie rozmów z prezydentem Wł. Putinem domagał się anulowania paktu Ribentrop-Mołotow. Decyzję taką popiera także Litwa i Łotwa. Moskwa dopuszcza taką możliwość i jej ogłoszenie z okazji Dnia Zwycięstwa 9 maja.

□ Posłowie do Parlamentu Europejskiego B. Sonikowi nie udało się przeforsować w rezolucji związanej z 60-leciem oswobodzenia Oświęcimia zapisu o tym, że obóz zbudowali Niemcy. Deputowani lewicowi z Anglii, Niemiec, Francji zaatakowali propozycję Sonika. Ostateczny tekst mówi o „hitlerowcach i naziściach” oraz o pomordowanych „setkach tysięcy Żydów, Romów, homoseksualistów, Polaków i przedstawicieli innych narodów”. Francuska eurodeputowana stwierdziła, że „nie jest zakazane zastanawianie się nad odpowiedzialnością niektórych Polaków”, tak jak miało to miejsce we Francji wobec kolaborantów z Vichy. Sonik przypominał, że w Polsce nie było takiego rządu i cały kraj był pod okupacją niemiecką. Tymczasem w prasie światowej nadal pojawiają się określenia „polskie obozy”.

□ Kolejne Forum Ekonomiczne odbyło się w szwajcarskim Davos. Jak zwykle dopisali politycy, biznesmeni i... alterglobaliści.

□ Terrorysty iraccy uwolnili zakładników chińskich. Zakładnicy zostali zwolnieni po apelu rządu w Pekinie o powstrzymanie się od wyjazdów do pracy w Iraku przez swoich obywateli. W związku z wyborami w Iraku terroryści zaktywizowali swoją działalność.

□ Na posiedzeniu w Brukseli ministrów rolnictwa i rybołówstwa, złożono propozycję przekazania wycyfrowanych w UE kutrów rybakom z terenów azjatyckich dotkniętych tsunami. Zebranie w Brukseli zostało też wykorzystane przez Warszawę do zwrócenia uwagi na trudności Polski w handlu z Rosją.

□ Sondaże w Czechach dają bardzo wysoką przewagę opozycji. Rządzący socjaldemokraci mogą liczyć na 14, a koalicyjną Unię Wolności popiera tylko 1% wyborców. Prawicowa ODS uzyskuje około 36%, komuniści - 14%, a chadecja - 9%.

□ W Niemczech z rozłamu w SPD powstała nowa partia. Część polityków lewicowych socjaldemokracji, niezadowolona z rządów

Schroedera, założyła Partię Pracy i Sprawiedliwości Społecznej.

□ Czechy i Białoruś wydały wzajemnie swoich dyplomatów. Ambasador Czech w Mińsku został wezwany do Pragi „na konsultacje”. Zamrożenie stosunków dyplomatycznych odbyło się po incydencie w kawiarni, w której zatrzymano czeskiego konsula pijącego piwo w towarzystwie nieletniego Białorusina.

□ W Holandii ujawniono 22 przypadki nielegalnej eutanazji dokonanej na niemowlętach, które urodziły się z wadami rozwojowymi. Za zabójstwo dzieci nikt nie poniesie kary. Ojciec Św. przyjmując w Watykanie nową ambasadorkę Królestwa Holandii przypomniał problem eutanazji, który nie zostanie nigdy zaakceptowany przez Kościół katolicki.

□ AFP podała, że biskupi Hiszpanii są gotowi zaakceptować używanie prezerwatyw. „News” agencyjny został natychmiast zdementowany przez hiszpański Episkopat.

□ W Albanii powstał pierwszy w tym kraju Uniwersytet Katolicki. Uczelnię w Tiranie finansuje włoska fundacja „Naszej Pani Dobrej Rady”. Katolicki uniwersytet w Albanii był marzeniem Matki Teresy z Kalkuty. Na razie ma on wydziały medyczny i polityczno-ekonomiczny.

□ Konstytucja Unijna w polskim przekładzie zawiera 40 błędów merytorycznych. Złe tłumaczenie obciąża Brukselę.

□ W Szwecji rozpoczął się proces apelacyjny pastora Kościoła luterńskiego oskarżonego o „podleganie do nienawiści”. Pastor nazwał rozwój ruchów homoseksualnych i kultury gejowskiej „klęską żywiołową”.

□ Komunistyczna Korea Północna znów obniżyła racje żywnościowe dla ludności. Z kraju tego dochodzą też mgliste informacje o toczącej się walce na szczytach władzy o schedę po Kim-Ir-Senie. Podobno dyktatura jego syna Kim-Il-Dzonga jest zagrożona.

□ Polska zwróciła się do Komisji Europejskiej o akceptację tzw. „opłaty rejestracyjnej” zamiast akcyzy na sprowadzane prywatnie z zagranicy auta. Bruksela nie chce akceptować podatku w formie akcyzy, a Warszawa nie chce rezygnować z dochodów i wspierania producentów nowych aut.

□ Światowa Organizacja Handlu - WHO naciska na UE w sprawie znoszenia dotacji dla rolnictwa. Tymczasem Bruksela nie tylko nie podejmuje kroków w tym kierunku, ale do systemu „wykrywania oszustw” przy dotacjach wykorzystuje technikę satelitarną.

□ W Czechach zarejestrowano więcej telefonów komórkowych niż to państwo liczy sobie obywateli.

□ Parlament Włoch dokonał ratyfikacji traktatu unijnej Konstytucji. Za ratyfikacją głosowała większość partii politycznych, poza Ligą Północną i komunistami.

□ Wysokość nagrody za głowę bin Ladena została zwiększona z 25 do 50 milionów dolarów.

□ Chińskie miasto Harbin zamierza zgłosić swoją kandydaturę do organizowania zimowej olimpiady w 2014 roku. Pojawiają się też kandydaci do organizacji piłkarskich mistrzostw Europy 2012. Po wspólnej ofercie Polski i Ukrainy z propozycją organizacji wystąpiła też Rumunia.



Ciąg dalszy ze str. 3

## KL Auschwitz-Birkenau

Na pewno nie bez znaczenia był fakt, że na ziemiach polskich znajdowały się najliczniejsze skupiska ludności żydowskiej, a Hitler przewidywał i atak na wschód. Czy chciano w ten sposób sprowokować i postawy wrogie Polaków wobec Żydów? Wątpię, ale może i ten aspekt pojawił w gronie zbrodniarzy hitlerowskich.

### Początki

Pierwszy transport polskich więźniów politycznych nadszedł do KL Auschwitz 14 czerwca 1940 roku. Przywieziono wówczas 728 mężczyzn z więzienia w Tarnowie i oznaczono ich numerami od 31 do 758. Byli wśród nich nieliczni Żydzi, przeważali natomiast zdecydowanie Polacy pojmani przy przekraczaniu granicy, aresztowani działacze polityczni, przedstawiciele inteligencji, w tym również księża. Ówczesny komendant SS-Obersturmführer Karl Fitzsch twierdził, że jeśli ktoś w tym obozie przeżyje więcej niż trzy miesiące, to będzie okradał III Rzeszę, a tym samym zasłuży na najwyższą karę. W odniesieniu do księży i Żydów czas pozostawania przy życiu skracano do miesiąca. Środki dla osiągnięcia tego zamiaru były przerażająco proste: głód, katorżnicza praca, znęcanie się fizyczne i psychiczne, wydanie ofiar na żer chorób, w tym phlehmone (rozkład tkanki mięśniowej, głównie wskutek bicia) i durchfall (biegunka, odwodnienie organizmu), tyfus. Do tego dochodziły egzekucje, uśmiercanie zastrzykami fenolu, katowanie przez zwyrodniałych kapo. Groteskowo brzmiało stwierdzenie, że stąd na wolność wychodzi się przez komin krematorium.

Opisywano wielokrotnie sceny na rampach kolejowych, selekcję, gazowanie ofiar w „łaźniach”. Tadeusz Szurmak zapamiętał zdarzenie z lata 1943 roku. Zobaczył on szczerze obudowany samochód, stojący przed bramą do bloku śmierci (nr 11), z pracującym silnikiem. „Samochód miał od strony kierowcy małe okienko, przez które zobaczyłem mężczyznę dającego mi jakieś znaki życia - był to znak krzyża. Zrozumiałem, że jadą na śmierć, widocznie po wyroku...”. Tym razem była to śmierć przez zatrucie gazami spalinowymi. T. Szurmak był też świadkiem egzekucji przez powieszenie 12 więźniów z komanda mierników w odwecie za ucieczkę trzech ich kolegów.

### Fakty

Rozkaz o założeniu obozu Auschwitz-Birkenau wydał H. Himmler 27 kwietnia 1940 roku, a wyzwolenie przez wojska radzieckie około 7 tys. więźniów pozostałych przy życiu nastąpiło 27 stycznia 1945 roku. Istniało także ponad 40 podobozów, z darmowej siły robotniczej korzystały wielkie zakłady, m.in. IG-Farben. Ten koszmarny kompleks był stale rozbudo-

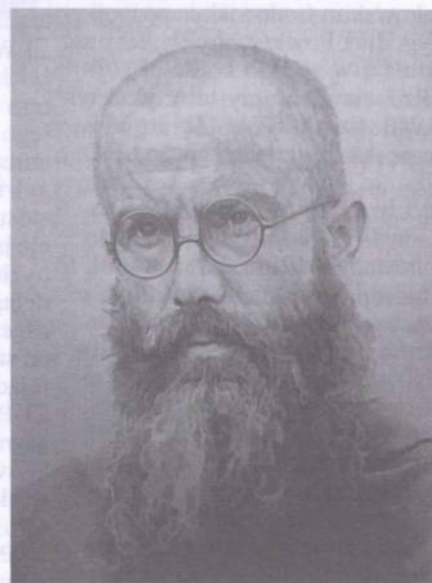
wywany. Nie ma pełnej zgody, co do liczby więźniów i ofiar. W pracach Trybunału Norymberskiego przyjęto, że w Auschwitz i wszystkich podobozach zginęło ok. 2,8 mln ludzi. W następnych dziesięcioleciach podawano i wyższe szacunki, obecnie zaś przyjmuje się najczęściej, że ogółem przez to piekło sprokrowane przez hitlerizm, a zlokalizowane na obszarze II Rzeczypospolitej przeszło co najmniej 1,3 mln więźniów, z których utraciło życie co najmniej 1,1 mln. W miarę upływu czasu przywożono tu głównie Żydów z całej Europy, przy czym większość z nich w ogóle nie podlegała rejestracji, tylko była kierowana - podobnie jak i Romowie - bezpośrednio do komór gazowych; dlatego Żydzi stanowili około 90% wszystkich ofiar. Natomiast w rejestrach obozowych zapisano około 400 tys. więźniów, w tym około 200 tys. Żydów i 150 tys. Polaków. Gazu cyklon B użyto dla uśmiercania po raz pierwszy wiosną 1942 roku. Zwłoki palono nie tylko w krematoriach, ale również na stosach. Dokonywano zbrodniczych eksperymentów medycznych, w czym wyróżnił się J. Mengele. Wieści o zbrodniach na ludzkości popełniane w KL Auschwitz-Birkenau były przesyłane przez polski ruch oporu na Zachód, nie spowodowały jednak należytego odzewu. Bierność mocarstw alianckich w tym zakresie rozzuchowała niemieckich oprawców.

### W obronie człowieczeństwa

Nawet w tak okrutnych warunkach wielu ocalało swą godność. Powstał obozowy ruch oporu, który zbierał informacje, organizował pomoc, przygotowywał ucieczki, utrzymywał kontakty z podziemiem konspiracyjnym, przygotowywał plan na wypadek podejścia wojsk alianckich. Przewodzili w tym ruchu Polacy, ale udział brali przedstawiciele i innych narodów, a zdarzały się nawet przypadki życzliwych zachowań Niemców. Rotmistrz Witold Pilecki zaplanował swe aresztowanie, by uczestniczyć w założeniu

Związku Organizacji Wojskowych. Wskutek zagrożenia dekonspiracją uciekł w kwietniu 1943 roku z obozu i złożył szczegółowy raport w Komendzie Głównej Armii Krajowej (po wojnie został stracony z wyroku sądu komunistycznego). Formą walki były ucieczki. Oblicza się, że od założenia obozu do jego de facto likwidacji próby ucieczek podjęły 802 osoby. Z nich 144 uzyskało wolność, a o losie 331 brak informacji. Były także zbiorowe bunty, m.in. Polaków z karnej kompanii w 1942 roku, jeńców radzieckich i Żydów z Sonderkommando w 1944 roku. Osobny rozdział, to ucieczki w czasie tak zwanych ewakuacyjnych mar-

szów śmierci w styczniu 1945 roku. Jednym ze szczęśliwych uciekinierów był August Kowalczyk, autor wspomnień „Refren kolczastego drutu”.



Wciąż ujawniane są przypadki zachowań pomocnych współwięźniom, zrodzonych w obozie miłości (film o wielkim uczuciu Polaka i Żydówki), wytrwaniu w głębokiej wierze w Boga. Wzorem tego zwycięskiego moralnie więźnia pozostaje Ojciec Maksymilian Kolbe wyniesiony na ołtarze przez Ojca Świętego Jana Pawła II.

Hermann Langbein napisał: „Jak wielu z nas, także i ja marzyłem w obozie, że ludzkość wyciągnie wnioski z tego, co działo się w Auschwitz, mimo iż przedtem każdy uznałby to za niewyobrażalne i niemożliwe. Czy tak się stanie?”

Jakie najnowsze przesłanie przekażą nam uczestnicy uroczystości 60. wyzwolenie KL Auschwitz-Birkenau?

**Adam Dobroński**

### Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich we Francji

zaprasza Państwa

**w piątek 25-lutego o godz. 19<sup>30</sup>**

do Stacji PAN (74 rue Lauriston w Paryżu)

**na odczyt w języku polskim**

**Pani Heleny Kolanowskiej**

**„Chiny wczoraj i dziś - z biegiem Janq-Tse-Kiang”.**

Kol. Helena Kolanowska (członek SITPF) w swojej konferencji z cyklu „Spojrzenie na świat”, bogato ilustrowanej licznymi zdjęciami, wprowadzi nas w ten odległy, egzotyczny kraj, mający coraz większy wpływ na naszą dzisiejszą ekonomię.

**Zapraszamy serdecznie wszystkich miłośników geografii historii oraz pięknych zdjęć.**

**Wstęp wolny.**

**Ps.** Zgodnie z rozporządzeniem PAN stowarzyszenia organizujące imprezy w jej siedzibie są odpowiedzialne za wstęp przybywających osób. W związku z powyższym Zarząd SITPF zwraca się z prośbą do uczestników konferencji o punktualne przybycie, gdyż po rozpoczęciu spotkania wejście do budynku będzie niemożliwe.





## Prawo na co dzień

Rafał Ryska

### Ubezpieczenie zdrowotne polskiego emeryta we Francji

*Jestem emerytką mieszkającą na stałe w Polsce. Moja córka wyszła za mąż za Francuza i zamieszkała na stałe we Francji. Póki mi pozwala na to moje zdrowie staram się odwiedzać wnuki, córkę i zięcia we Francji. Nie są to długie wizyty, czasem tydzień, czasem dwa tygodnie lub miesiąc. Chciałabym się dowiedzieć czy, w przypadku gdybym uległa wypadkowi lub zachorowałabym, mam prawo do świadczeń zdrowotnych podczas mojego pobytu we Francji. I czy jest to możliwe pomimo tak krótkiego okresu pobytu we Francji?*

Jeśli chodzi o pobyt w innym państwie członkowskim polskiego emeryta możemy wyróżnić dwa rodzaje sytuacji. Pierwsza - przypadek naszej czytelniczki - dotyczy osoby, która udaje się do innego państwa członkowskiego sporadycznie w różnych okresach czasowych. Drugi dotyczy osób, które, pomimo, że pobierają świadczenie w Polsce, to mieszkają lub przebywają przez większość czasu we Francji. Sprecyzować należy, że do uzyskania opieki zdrowotnej w kraju zamieszkania mają prawo tylko emeryci, którzy pobierają świadczenia emerytalne przyznane im z powszechnie obowiązującego w danym państwie systemu emerytalnego. Emeryci i renciści są objęci przepisami koordynacji zabezpieczenia społecznego nawet wtedy, gdy uzyskali status emeryta lub rencisty jeszcze przed wstąpieniem ich kraju do Unii Europejskiej.

Emeryci i renciści przebywający czasowo w jednym z państw członkowskich innym niż państwo, gdzie otrzymują świadczenia emerytalne i rentowe wraz z towarzyszającymi im członkami rodziny mają prawo do świadczeń zdrowotnych. Prawo do świadczeń nabywają na podstawie formularza E 111. Aby uzyskać formularz E 111 przed wyjazdem za granicę trzeba złożyć w instytucji ubezpieczenia zdrowotnego emeryta lub rencisty wniosek o wydanie formularza, który będzie czekiem, na podstawie którego Narodowy Fundusz Zdrowia zapłaci zagranicznej placówce za leczenie. Wystąpić z prośbą o wystawienie formularza może również osoba trzecia i w zależności od pokrewieństwa z osobą zainteresowaną wyróżniamy dwie sytuacje: 1. W przypadku, gdy osobą upoważnioną do dokonywania czynności związanych z wydaniem formularza jest najbliższy członek rodziny tj. współmałżonek, matka, ojciec lub pełnoletnie dziecko - w części 1 „Dane osoby wnioskującej” oraz w części 2 „Dane członków rodziny osoby wnioskującej, wspólnie wyjeżdżających”, umieszczone powinny być dane osoby, której dotyczyć będzie formularz, natomiast w miejscu przeznaczonym na pod-



foto: P. Fedorowicz

pis wnioskującego powinna czytelnie podpisać się osoba upoważniona, dodając po myślniku stopień pokrewieństwa z osobą, której dotyczy formularz.

2. W przypadku upoważnienia do dokonywania czynności związanych z wydaniem formularza osobie trzeciej, która nie jest osobą wymienioną powyżej, do wniosku dołączone musi zostać upoważnienie w formie pisemnej, w którym powinny znaleźć się co najmniej następujące dane osoby upoważniającej oraz osoby upoważnianej: imię i nazwisko, numer ewidencyjny PESEL, rodzaj, seria i numer dokumentu stwierdzającego tożsamość oraz adres zamieszkania.

Na podstawie formularza E 111 emeryt lub rencista przebywający za granicą może uzyskać świadczenia zdrowotne w kraju pobytu. Zakres tych świadczeń nie zostaje ograniczony jedynie do udzielania pomocy w razie nagłego zachorowania lub nieszczęśliwego wypadku i obejmuje on wszelkie świadczenia umożliwiające nieprzerwany pobyt w innym państwie członkowskim. Oceny świadczeń, jakie są niezbędne w danym stanie zdrowia, a z udzieleniem jakich można poczekać do powrotu emeryta lub rencisty do kraju, w którym jest on ubezpieczony, dokonuje lekarz prowadzący.

Od dnia 1 czerwca 2004 r. formularz E 111 w państwach członkowskich Unii Europejskiej został zastąpiony Europejską Kartą Ubezpieczenia Zdrowotnego, która

pełni rolę formularza E 111. Nie dotyczy to państw członkowskich, które wystąpiły w tym zakresie o okresy przejściowe, w tym: Polski. Okres przejściowy dla Polski trwa do 31.12.2005 r.

Jeśli chodzi o emerytów i rencistów mieszkających na stałe w innym państwie członkowskim niż państwo, z którego otrzymują rentę lub emeryturę, to w kraju zamieszkania mają oni prawo do świadczeń zdrowotnych w pełnym - takim samym zakresie jak emerytom pobierającym emeryturę w tym kraju. Prawo do świadczeń jest egzekwowane na podstawie formularza E 121, który stanowi zaświadczenie o prawie do świadczeń emeryta lub rencisty, zamieszkującego w państwie członkowskim innym niż państwo lub państwa wypłacające mu emeryturę lub rentę.

Aby być pewnym, że prezentowane przez emeryta, czy rencistę zaświadczenie będzie uznane przez lekarza, najlepiej jest po przyjeździe do Francji zwrócić się do *Caisse Primaire d'Assurance Maladie* z zapytaniem, w jaki sposób należy postępować, aby mieć zwrócone koszty konsultacji lekarskiej. Najczęściej odbywa się to w dwóch formach. Po pierwsze można dokonać potwierdzenia formularza

we właściwej miejscy pobytu danej osoby *Caisse Primaire d'Assurance Maladie* lub bezpośrednio po konsultacji lekarskiej należy wysłać formularz wraz z *feuille de soins* do właściwej *Caisse Primaire d'Assurance Maladie*, która dokona zwrotu kosztów.

Jeśli zaś chodzi o podjęcie leczenia na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej obywatele polscy będą mogli je rozpocząć tylko w przypadku, gdy Prezes NFZ wyrazi zgodę na leczenie lub badania diagnostyczne w innym państwie Unii Europejskiej. Zgodę taką Prezes wyraża, jeżeli dane świadczenie jest przeprowadzane na terytorium RP, lecz nie może być udzielone w terminie niezbędnym dla uzyskania świadczenia. Ponadto pozostanie możliwość skierowania przez Ministra Zdrowia na leczenie lub badania diagnostyczne poza granicami kraju, jeżeli dane świadczenie nie jest przeprowadzane na terytorium RP. W przypadku wyrażenia zgody przez Prezesa NFZ na przeprowadzenie leczenia lub badań diagnostycznych, ubezpieczony będzie otrzymywał formularz E 112.

Kwestie związane z ubezpieczeniem zdrowotnym emerytów i rencistów są regulowane przez rozporządzenie EWG nr 1408/71: art. 22.1.a.i, art. 22.a; art. 22.3; art. 31.a; art.34.a; art. 28.1.a; art. 29.1.a i rozporządzenie EWG nr 574/72: art. 20.4; art. 21.1; art. 23; art. 31.1 oraz 3; art.29.1, 2, 3; art. 30.1; art. 95.4.





## LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

### LA FETE DES JOURNALISTES

**L**e 23 janvier dernier, à l'occasion de la Saint-François de Sales, patron des journalistes, a eu lieu la fête patronale de la profession, avec une messe à l'église Saint-Frère Albert et Saint-André Apôtre, à Varsovie. Après la célébration, une table ronde a été organisée par la rédaction du quotidien *Rzeczpospolita*.



L'église Saint-Frère Albert et Saint-André Apôtre se trouve sur la place du Théâtre, en face du Grand Théâtre de l'Opéra et du Ballet de Varsovie. Elle se situe dans un ensemble de bâtiments reconstruit en 1998-1999 par Bouygues. Cette partie, où se trouvait l'hôtel de ville de Varsovie avant la Seconde Guerre mondiale, n'avait pas été restaurée après les destructions opérées par les Allemands. Une grande place avait été aménagée avec le monument aux Héros de Varsovie de 1939-1945, plus connu sous le nom de „Nike de Varsovie”. Le monument a été déplacé de quelques centaines mètres et la reconstruction des bâtiments s'est faite à l'identique de ceux qui existaient avant-guerre, mais c'est une banque qui occupe maintenant les locaux de l'ancien hôtel de ville.



L'église Saint-Frère Albert et Saint-André Apôtre jouxte l'établissement financier. En juin 1999, elle a été béni par le pape Jean-Paul II puis consacrée par le cardinal Józef Glemp. En 2003, les restes de l'apôtre saint André ont été transférés dans l'église, en provenance d'Amalfi près de Naples où ils reposaient depuis huit cents ans. Le sanctuaire renferme également les reliques de saint frère Albert, patron des artistes, insurgé de 1863, artiste-peintre et moine, canonisé en 1989 par le pape. L'église abrite la pastorale des milieux de la création qui regroupent les acteurs, les architectes, les journalistes, les cinéastes, les historiens de l'art, les écrivains, les musiciens, les scientifiques, les plasticiens, les éditeurs et les employés de la radio et de la télévision. La pastorale existe depuis 1978. Elle a été créée et est toujours dirigée par monseigneur Wiesław Niewęglowski, prêtre, aumônier national des milieux de la création, docteur en théologie, écrivain, qui a à son actif une trentaine de livres et une centaine d'articles sur

la culture, le journalisme et la théologie. Avant de s'installer dans l'église actuelle, la pastorale a été hébergée dans plusieurs autres églises. Grâce à sa communauté paroissiale particulière, l'église est très active et propose tout au long de l'année de nombreuses activités comme des concerts, des expositions ou des conférences, ainsi que des émissions de télévision sur la vie de l'église, la foi, l'éthique et la morale.

Dans le monde moderne, la presse joue un rôle important dans l'information des citoyens et dans la formation de leur opinion. On dit souvent que c'est le quatrième pouvoir derrière l'exécutif, le législatif et le judiciaire. Actuellement, en Pologne, la question de la lustration des journalistes est à l'ordre du jour dans tous les médias. Celle-ci n'est pas prévue par la loi, mais plus d'une centaine de journalistes ont déjà signé une proposition de l'hebdomadaire *Wprost* demandant à l'Institut de la mémoire nationale IPN de publier sur Internet les dossiers des services secrets de la Pologne communiste concernant les journalistes, dans le but d'épurer la profession. D'après un sondage mené par l'institut Pentor, plus de la moitié des Polonais soutiennent cette initiative. Dans son homélie, monseigneur Niewęglowski est intervenu sur ce sujet en disant que c'était une action nécessaire mais qu'elle ne sera pas facile à mener, qu'il faudra le faire avec mesure et prudence et prendre tout son temps. La messe a été suivie par une table ronde, qu'organise traditionnellement le quotidien *Rzeczpospolita*, qui a réuni deux journalistes, un représentant des agences de relations publiques et un représentant des agences de publicité. Le débat a porté sur les pressions que peuvent subir les journalistes de la part des professionnels, dans l'exercice de leur fonction. On appelle cela sous différents noms: lobbying, corruption, crypto-publicité, ou relations de presse obscures. Tous ces phénomènes existent et consistent à forcer les journaux à écrire en allant dans le sens de ce que souhaite le donneur de l'information. Il est ressorti du débat que c'est à la profession de faire le nécessaire pour mettre un terme à ces pratiques, que les rédactions des médias doivent définir leur propre éthique en la matière et prendre les dispositions pour la faire respecter. L'activité des journalistes doit être transparente et ne laisser aucun doute sur son exercice afin que la profession soit totalement crédible aux yeux de l'opinion publique.

## Co z prywatyzacją?

Jan Kciuk

**P**olska pozostaje w środkowowschodniej Europie jedynym krajem, który nie potrafił, bądź nie chciał do dzisiaj rozwiązać problemu reprivatyzacji mienia zagarniętego przez państwo w wyniku powojennej nacjonalizacji. 15 lat III RP to 15 lat jałowych dyskusji, których końca nie widać.

W cywilizowanym świecie dokonana przez komunistów nacjonalizacja była aktem zwykłej kradzieży prywatnego mienia. Przez lata mienie to użytkowano, a po 1989 roku najczęściej odsprzedano w ramach prywatyzacji. Miało to wszelkie cechy paserstwa. Okazuje się, że w przypadku kradzieży dokonanej w imieniu państwa, cywilizowane prawo nie ma zastosowania. Wydaje się zresztą, że niechęć do zwrotu majątków, szczególnie w naturze, dawnym właścicielom wynikała na początku lat 90-tych z przyczyn ideologicznych. Postkomuniści obawiali się np. odrodzenia niezależnej od nich warstwy średniej. Dyskusje nad reprivatyzacją trwają od 1989 roku. Od tego czasu zgłoszono już kilkanaście projektów rozwiązania tego problemu. Był zbójnicki projekt PPS, która chciała wygaśnięcia jakichkolwiek roszczeń, były i projekty zwrotu 10% (SLD), 40%, 50%, a nawet całości utraconych dóbr. Parlament w ciągu 15 lat pracował nad dwoma projektami. Pierwszy mówił o oddaniu 100% i był zgłoszony za czasów rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego. Upadł wraz z kontraktowym Sejmem. Drugi raz sprawą zajął się rząd Jerzego Buzka. Odszkodowania stopniały do 50%, ale ustawę nawet przegłosowano. Zawetował ją dopiero „w trosce o budżet” prezydent Aleksander Kwaśniewski. W 2000 rok trafiły do Sejmu dwa projekty społecznego referendum w tej sprawie. Obydwa lewicowa większość w parlamencie odrzuciła.

Obecnie SLD mówi, że być może zdąży uchwalić jeszcze ustawę, w której przewiduje się zwrot 15% wartości znacjonalizowanych majątków. Dla nikogo już nie ulega wątpliwości, że zwrot w naturze będzie bardzo trudny, bowiem majątki te zdążono „sprywatyzować”. O zwrocie tam, gdzie to możliwe mówi jeszcze tylko PiS i LPR. Nawet „15-procentowa sprawiedliwość” po 60 latach może okazać się jednak zawodna.

Projekt zakłada, że suma roszczeń wyniesie około 40 miliardów złotych. Do tej pory zgłoszono 55 tysięcy wniosków na sumę 36 miliardów. 15% to wydatek rzędu 6 miliardów złotych. Zadośćuczynienie ma jednak przybrać formę bonów. Ich wykup będzie możliwy najwcześniej za 4 lata, a ostatnie pieniądze zostaną przekazane za lat 12. Środki na ten cel mają pochodzić z 5% podatku nałożonego na Lasy Państwowe, Agencje Nieruchomości Rolnych, Agencje Mienia Wojskowego i Wojskowe Agencje Nieruchomości. Być ➔➔





## własnym głosem z Polski

Karol Badziak

**S**tare polskie przysłowie powiada, że okazja czyni złodzieja. Ponieważ przysłowia uchodzą za mądrość narodów, więc i to widocznie nie powstało z próżni, ale niestety choć było to zapewne dawno, dawno temu, jest ono nadal aktualne, co z przykrością odnotowuję z okazji powołania nowej sejmowej komisji śledczej, tym razem do rozsupłania zawilej historii prywatyzacji PZU. Jako, że wielu moich czytelników już od dość dawna mieszka poza Krajem Ojczystym rozszyfruję ten skrót, a brzmi on Powszechny Zakład Ubezpieczeń.

A teraz przechodząc do sedna sprawy, pragnę podkreślić, że aby Polska stała się normalnym krajem, trzeba było 15 lat temu zacząć prywatyzację majątku narodowego, który władze PRL doszczętnie, dokumentnie zawłaszczyły, zagarnęły na rzecz administracji państwa, czy to w drodze reformy rolnej, jeśli idzie o majątki ziemskie, czy w ramach nacjonalizacji lub jeszcze innych grabieżczych poczynaniach polegających na tym, że własność prywatną zamieniono na własność państwową bez żadnych skrupułów i litości wobec burżuazji i kapitalistów. W rezultacie aż do 1989 roku prawie wszystko w Polsce było rzekomo własnością państwa, banki, koleje, kopalnie, flota, lotnictwo, przemysł, usługi, handel krajowy i zagraniczny, hurtowy i detaliczny, szkolnictwo w komplecie, od przedszkoli po wyższe uczelnie, tudzież firmy ubezpieczeniowe w rodzaju PZU czy ZUS itd. Dla przykładu podam, że w przedwojennej Polsce były tylko dwa monopole państwowe, spirytusowy i zapalczany oraz PKP.

Ażeby więc to wszystko zmienić, trzeba było po roku 1989 po prostu rozpocząć prywatyzację, co było rzeczą mądrą, słuszną i niezbędną, aby bowiem polska gospodarka zaczęła kierować się prawami ekonomicznymi. To znaczy ażeby znieść

→→ może będzie można zamienić owe bony na ziemię z państwowego funduszu lub resztki akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw. Sam pomysł bonów i rozciągnięcia ich spłaty w czasie to kolejne koszty. Wg specjalistów lepsze byłoby tu jednorazowe zaspokojenie roszczeń, na co wystarczyłoby np. 21% akcji prywatyzowanego PKO.

Sejm obecnej kadencji prawdopodobnie nie zdąży się jednak zająć tą ustawą. W planach jest za to wyciągnięta z sejmowej szafy liberalizacja aborcji czy „związki partnerskie”. Lewica pisząca na sztandarach hasło „sprawiedliwości społecznej” nie potrafi się zająć sprawiedliwością bezprzymiotnikową. Tymczasem na przywrócenie choćby symbolicznego zaufania do państwa trzeba będzie pewnie czekać do czasów IV Rzeczypospolitej. Reprywatyzacja, tak jak dekomunizacja, czy lustracja to jeden z wielu grzechów zaniechania po 1989 roku, które wcześniej czy później jednak odbijają się politykom czkawką.

kartki na artykuły spożywcze, ażeby na półkach sklepowych nie stał tylko ocet w półlitrowych butelkach, a w sklepach mięsnych nie widniały wyłącznie nagie haki itd. itp. I tak się zaczęło; ludzie którzy przejęli władzę w 1989 r. byli to na ogół zbuntowani komuniści, rewizjoniści, psychologiczni socjaliści, tacy co chcieli tylko naprawić stary reżim więc z reprywatyzacji zrezygnowali natychmiast, lecz pod wpływem różnych okoliczności zaczęli prywatyzację, której pionierem był Balcerowicz. I to właśnie ów prywatyzacyjny proceder, zaczął wielu uczciwych dotychczas rodaków czynić złodziejami, gdyż taka okazja trafia się tylko raz w życiu i byłoby w ich mniemaniu wielką głupotą z tego nie skorzystać. Skorzystali i w dalszym ciągu korzystają, choć w tym momencie do sprywatyzowania już niewiele pozostało. Ale właśnie o te resztki bitwa jest obecnie najbardziej zjadła i wyrafinowana jako, że jej uczestnicy nabrali doświadczenia w przekrętach i chciwości, która jest podobno ludzdom przyrodzona, a z wiekiem się wzmacnia. Nic dziwnego, w końcu wielu dyrektorów wielkich zakładów państwowych, wielu sekretarzy partyjnych, wysokich dygnitarzy, luminarzy, nomenklaturszczyków, oficerów specusłużb za marne grosze nabyło sporo prywatyzowanego majątku publicznego i przepisało go przeźornie na swe żony i dorosłe dzieci. Klasycznym przykładem niechaj będzie tu sławny poseł Pęczak, który jak był w Łodzi wojewodą, zakupił swej drogiej małżonce pokaźną ilość cennych gruntów w samym centrum miasta. Lecz wcale nie za to siedzi dziś w więzieniu na ulicy Smutnej, ale dlatego, że rozbestwiony łatwą prywatyzacją sięgnął po inne metody zdobywania majątku, po mercedesy z przyziemnymi szybami itp. Zresztą obecny dyrektor tego najślynniejszego w Łodzi więzienia na Smutnej, też w ramach prywatyzacji kupił sobie obok miejsca pracy niezły domek wartości 200.000 zł za



3.500 zł. I wcale nie uważa się zapewne za przestępcę, gdyż załatwił sprawę legalnie. Wszyscy ci, którzy „kupili” jakieś mienie państwowe w ramach akcji prywatyzacyjnej nie czują się absolutnie przestępcami. Im naprawdę wydaje się, że są ludźmi uczciwymi i nie mają sobie nic do zarzucenia, czemu dają wyraz, stając jako świadkowie przed sejmowymi komisjami śledczymi i których cała Polska podziwia w szklanym okienku.

Ale czasem tak się zdarza, że jeden zwykły, prozaiczny przypadek zmienia całą sytuację i wizerunek polskich przedsiębiorczych elit. Właśnie niedawno coś takiego na polskiej scenie polityczno-biznesowej miało miejsce i wywołało nową aferę, której inicjatorem w ramach rewanżu są politycy z SLD. Otóż okazało się, że sprzedaż 30% akcji PZU w dniu 5 lipca 1999 r. portugalskiemu milionerowi Jao Luis Ramahlo de Carvalho Talone za 3 miliardy zł, czyli za około 20 miliardów taniej, niż zostało to oszacowane przez ekspertów, to dziś wspinałoby pretekst do powołania nowej sejmowej komisji śledczej. A tak nawiasem, na marginesie dodam, że jeszcze bardziej niezależni fachowcy oszacowali, ów cały majątek PZU na 100 miliardów zł. Komu tu wierzyć? Jednak chciwość tych co się prywatyzacją PZU zajmowali, prawdopodobnie ich zgubi, gdyż tu idzie o jeszcze większe pieniądze niż w Orlenie. Ale podejrzewam, że to nie koniec afer, gdyż właśnie ten przestępczy przypadek może pociągnąć za sobą lawinę ujawnień innych, nieznanych dotychczas aferalnych kombinacji, do których moi najcwańsi rodacy, przekonani całkowicie o bezkarności, tak namiętnie się przez ostatnie lata garnęli. Wszystkich co prawda na pewno nie uda się wykryć, ale sporo wyjątkowo drastycznych przypadków może jeszcze ujrzy światło dzienne.

Czeka nas więc w nowym roku dużo sensacji. Wyobrażam sobie, co się będzie działo w nowej sejmowej komisji śledczej, powołanej do rozszyfrowania kryminalnych wątków właśnie prywatyzacji PZU. Świadkiem tu będzie prawdopodobnie Kwaśniewski, Miller, Belka, Wąsacz, Krzaklewski, Aldona Kamela-Sowińska, no i Jamroz oraz Wieczerzak. Znosi się na nowy fascynujący spektakl, gdzie cała Polska znów będzie siedziała przed telewizorami i dowiadywała się codziennie kto, gdzie, kiedy i co ukradł, Lewica przeświecili kulisy wyboru portugalskiego inwestora i niewyobrażalnie niskie ceny akcji PZU, a prawica w rewanżu zaatakuję beczynność rządu Millera w tej sprawie, a w szczególności będzie dążyła do pokazania dwuznacznego roli prezydenta Kwaśniewskiego. Na temat prywatyzacji każdy przeciętny Polak sporo ma do powiedzenia, a cóż dopiero Prezydent RP.

Moich Czytelników zapewniam solennie, że będę uważnie śledził działania komisji śledczej i dostarczę im w niedalekiej przyszłości wiedzy na ten temat, jakiej się naprawdę nie spodziewają. Cierpliwości.





## punkt widzenia

## Tęsknota za propagandą sukcesu

Paweł Osikowski

**M**nożące się jak grzyby po deszczu sejmowe komisje śledcze zaszły w Polsce tak daleko w demaskowaniu lewych, lewicowych mechanizmów, przeżerających do dna nieszczęsną tkankę III Rzeczypospolitej, że w mass mediach, w GK też, zrobiło się zupełnie przynębiająco i straszno.

Co ostatnio wytknął mi nawet mój ojciec, zwykle podchodzący do życia z filozoficznym spokojem człowieka, którego niewiele może już zdziwić. Bronilem się wprawdzie, że trudno uprawiać propagandę sukcesu, skoro - gdzie tylko się obejrzeć - wylazi upiorna korupcja urzędników, cynizm autorytetów, bezczelność byłych agentów SB, pazerność elit, tryumf głupoty, społeczne przyzwolenie na bezkarność zła - ale jednak zasępiłem się... egzystencjalnie. Tym bardziej, że im bliżej przedwiośnia, to nawet na przekór unijnej konstytucji i globalizacji przynębiania, organizmy polskie - te męskie, żeńskie i nijakie też - potrzebują nie tylko dodatkowej dawki witaminy D w słonecznych promieniach, ale i - choćby namiastki - jakiegoś sukcesu, małej nadziei na dobro ludzkiej natury, na całą prawdę, a także na urzędniczą... bezinteresowność. Jednym słowem wścibiśmy stęsknione etosy nosy w każde słowo pisane, wirtualne i obrazkowe byle tylko zaczerpnąć odrobinę oddechu i wiary w przyzwoitość i patriotyzm (takie praktyczne, a nie tylko w słowach obietnic). A tu tymczasem wciąż „nici”, bo ze wszystkich stron gazet, głośników radiowych, telewizorów a także internetu wylewa się gęsta

mazia dezintegracji narodu, atomizacji społeczeństwa, podziałów środowisk, mnożenia się patologicznych subkultur i światopoglądów też. Nawet reklamowane nachalnie sukcesy - a to „dyplomatyczne” - Kwaśniewskiego na Ukrainie (i wszędzie), a to militarne w Iraku, a to handlowe (PZU i F-16), a to deputowanych w Unii - już po chwili okazują się tylko „biciem piany”, maskującym pogłębiającą się izolację i „skonfliktowanie” Polski na arenie międzynarodowej. (Francja, Niemcy, Hiszpania, instytucje Unii, a dalej Rosja, Białoruś, Irak - żeby wymienić tylko najbardziej spektakularne). Na domiar złego różni politycy i „naukowcy” lewicy oraz ich „postępowe” media przekonują mnie, że Polacy (w swym katolicyzmie oczywiście) krzywdzą i biją kobiety, prześladowają homoseksualistów, są tradycyjnie nietolerancyjni dla Romów, a Kościół w Polsce właśnie się rozłamuje. O nienawiści Polaków do aborcji i eutanazji już nawet nie wspomnę.

Coraz bardziej rozpaczliwie rozglądam się więc za jakąś - choćby anemiczną, ale jednak - materią rzeczywistości, co nadawałaby się na budulec propagandzie nadziei, i wciąż „nic”. Wiem bowiem na co wciąż - podświadomie - od lat czekamy, na jakie zwykle, optymistyczne wiadomości, które pozwoliłyby wreszcie przełamać marazm społeczny, relatywizm moralny, przywrócić prawdziwą wiarę w siłę narodu, w jego zdolność samowyzwolenia się z półprawd, pół-wolności, pół-uczciwości. pół-lustracji, pół-patriotyzmu, z post-peerelowskich autorytetów, z mentalności kombinatorów. Trzeba nam przełamać w sobie w końcu śmiertelną logikę stanu wojennego wpojoną Polsce jeszcze przez Jaruzelskiego, trzeba w końcu móc odejść od anachronizmów „okrągłego stołu” - odruchu nieustannego układania się ze stroną, której dawno już nie ma i być nie powinno, nawet pod „grubą kreską”. Za parę miesięcy wybory, więc może tym razem?!



## Polska - Francja - Świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

**21** stycznia nad ranem, w jednym z warszawskich szpitali, w wieku 91 lat, zmarł Jan Nowak-Jeziorański, wielki autorytet XX-wiecznej Polski, żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego, wieloletni dyrektor sekcji polskiej Radia Wolna Europa.

Reagując na wiadomość o jego śmierci, były prezydent Polski Lech Wałęsa powiedział, że Jan Nowak-Jeziorański należał, obok kardynała Stefana Wyszyńskiego, Jerzego Giedroycia i Czesława Miłosza do pokolenia „książąt II Rzeczypospolitej”.

Zdzisław Jeziorański (Jan Nowak był późniejszym pseudonimem w AK) urodził się w 1914 r., był więc pierwszym przedstawicielem generacji wychowanej w Polsce niepodległej. Wielkim wzorem jego młodości był Eugeniusz Kwiatkowski, przedwojenny premier, twórca Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego. Chcąc iść w jego ślady, Jan Nowak Jeziorański wybrał studia ekonomiczne. Wrzesień 1939 r. pokrzyżował mu plany, przerwał studia nad doktoratem i zdecydował o dalszym życiu. Jako żołnierz formacji artylerii konnej, cudem uniknął niewoli sowieckiej. Wszyscy oficerowie z jego dywizji zginęli w Katyniu. W okupowanej Warszawie, Jan Nowak-Jeziorański dołączył do Armii Krajowej, stał się emisariuszem Komendy Głównej i odbył trzy ważne podróże kurierskie: jedną do Szwecji, dwie do Londynu. Wraz z innym, słynnym kurierem Janem Karskim, starał się uświadomić Zachodowi, jaki los spotkał

polских Żydów. Jako pierwszy, przemycił także na Zachód informacje o Powstaniu w Getcie Warszawskim. Do Warszawy, powrócił na parę dni przed wybuchem Powstania Warszawskiego. Od początku przewidywał jego klęskę, bierność Zachodu i zdradę Rosjan. „Jesteśmy sami - mówił - nikt nam nie pomoże, Rosjanie będą się tutaj rządzić jak będą chcieli”. W czasie Powstania, jednym z zadań Jana Nowaka-Jeziorańskiego była praca w radiostacji Błyskawica. Radio zafascynowało go, uważał je za nowoczesny środek nie tylko przekazu, ale także walki. Z pewnością doświadczenie to wpłynęło potem na jego decyzję zaangażowania się w tworzenie audycji w języku polskim Radia Wolna Europa. Zanim się to jednak stało, po upadku Powstania, że święto posłubiona żona - łączniczka AK „Gretą” Jandwigą Wolską - przedostał się z mikrofilmami i tajnymi dokumentami - do Lon-



dynu. Podjął tam pracę w BBC, jeździł po Anglii z odczytami, pisał wspomnienia wojenne.

W 1952 r., Jan Nowak-Jeziorański przeniósł się do Monachium i objął kierownictwo polskiej rozgłośni Radia Wolna Europa, która stała się natychmiast głosem wolnej Polski i podstawowym źródłem informacji dla milionów Polaków na temat tego, co się dzieje w Kraju i w bloku sowieckim. W 1954 r. Wolna Europa ujawniła rewelacje Józefa Światły - zbiegłego na Zachód wysokiego oficera SB. W październiku 1956 r., pamiętając o tragedii Powstania Warszawskiego, w ślad za prymasem Stefanem Wyszyńskim, uspakajała nastroje w Polsce i postanowiła zaufać Władysławowi Gomułce.

Mimo regularnego zagłuszania Wolnej Europy, Polacy dowiadywali się z radia w Monachium o wszystkich przemilczanych lub fałszowanych przez prasę PRL najważniejszych wydarzeniach politycznych: o Liście 34, marcu 1968, procesie „Taterników”, wydarzeniach na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. Urząd Bezpieczeństwa nie posiadał się ze wściekłości: chcąc zniszczyć Jana Nowaka, wyprodukował i rozpowszechniał dokumenty, mające rzekomo dowodzić, że był on kolaborantem hitlerowców. Nękany przez agenturę wewnętrzną, zmuszany do redukcji programu ze względów budżetowych, Jan Nowak-Jeziorański odszedł z Wolnej Europy w 1976 r. Rok później, był już w Stanach Zjednoczonych, gdzie włączył się w akcję na rzecz Polski. Gdyby nie jego działalność w Ameryce, Polska być może nie byłaby dzisiaj członkiem NATO.





## Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

### WIELKA BRYTANIA

□ 50 tysięcy funtów zostanie przeznaczonych na rozbudowę szpitala dla polskich weteranów wojennych w Wielkiej Brytanii - postanowili członkowie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów podczas 40. Zjazdu w Londynie.

### POLSKA

□ Stowarzyszenie Naukowe „Polska w świecie” zaprasza do udziału w sesji naukowej, poświęconej Tymonowi Terleckiemu w setną rocznicę jego urodzin, która odbędzie się 18 maja 2005 r. w Gorzowie Wlkp.. Udział w sesji (ewentualny referat o działalności Terleckiego w kraju i na obczyźnie) należy zgłosić do 10 kwietnia 2005 r. pod adresem: Stowarzyszenie Naukowe „Polska w świecie”, ul. Estkowskiego 13, 66-400 Gorzów Wielkopolski, tel. (00 48) [0]95 7279194; e-mail: iwfnauka@poczta.onet.pl



Tymon Tadeusz J. Terlecki, ps. Benvenuto, Aleksander Janowski, J. Rogowski, historyk literatury, teatrolog, krytyk, tłumacz; ur. 1905 w Przemyślu, zm. 2000 w Oksfordzie, syn Adama Leona i Heleny z domu Boran. Studia filologii polskiej i historii

sztuki oraz doktorat na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie 1932. Stypendysta rządu francuskiego 1932-34.

Po wybuchu II wojny światowej wstąpił do Armii Polskiej we Francji (założyciel i redaktor tygodnika „Polska Walcząca” wydawanego we Francji, a następnie w Wielkiej Brytanii 1939-49). Wykładowca Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej w Warszawie 1934-39; członek kierownictwa literackiego teatrów warszawskich (Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej) 1935; zastępca redaktora naczelnego rocznika „Życie Sztuki” 1934-35 i 1938-39; redaktor naczelny: miesięcznika „Teatr” 1936-39, kwartalnika „Scena Polska” 1936-38; redaktor serii wydawniczej „Wiedza o teatrze. Zbiór podręczników teatrologicznych” 1938-39; wykładowca (profesor, 1968-) Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie 1952-; profesor historii literatury polskiej i teatrologii na uniwersytecie w Chicago 1964-72; visiting professor State University of Illinois w Chicago 1972-77; stały współpracownik wydawnictwa „Encyclopaedia Britannica”. Debiut literacki na łamach „Słowa Polskiego” 1930. Autor artykułów, recenzji w prasie polskiej i polonijnej oraz publikacji

książkowych, m.in.: *Rodowód poetycki Ryszarda Berwińskiego* (Poznań 1937), *Funkcja społeczna teatru* (Warszawa 1938), *Polska a Zachód. Próba syntezy* (Londyn 1947), *Krytyka personalistyczna* (Londyn 1957), *Egzystencjalizm chrześcijański* (Londyn 1958), *Ludzie, książki i kulisy* (Londyn 1960), *Pani Helena. Opowieść biograficzna o Modrzejewskiej* (Londyn 1962), *Stanisław Wyspiański, w języku angielskim* (Boston 1983), *Rzeczy teatralne* (Warszawa 1984), *Szukanie równowagi* (Londyn 1985), *Opowieść o dwóch miastach Londyn-Paryż* (Londyn 1987). Ważniejsze przekłady: *Ciemność w południe* A. Koestlera (Paryż 1949), *Pod mleczną drogą* D. Thomasa (1981). Członek Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” (członek Rady Naczelnej 1947-57, przewodniczący Rady Naczelnej 1949-57, sygnatariusz Aktu Zjednoczenia 1954) 1946-. Współzałożyciel, kierownik wydawnictw oraz prezes 1955-59 i 1965 Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie 1945-. Członek, m.in.: Komisji Filologicznej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie 1935-39, Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie w Londynie (przewodniczący 1980-81) 1953-, Związku Artystów Scen Polskich Zagranicą w Londynie (przewodniczący Komisji Artystycznej 1980-81) 1947-, Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu 1955-, American Association of Teachers of Slavic and East European Languages 1965-79. Laureat nagród: Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie 1953, Fundacji im. A. Jurzykowskiego w Nowym Jorku 1972, Society of Polish Arts and Letters 1971, Instytutu Teatralnego w Warszawie (za książkę *Rzeczy teatralne*) 1984, im. Stanisława Vincenza (przyznana w Krakowie) 1985, im. ks. Idzikowskiego (Towarzystwo Naukowe KUL) 1990. Doktor honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego 1991. Odznaczenia: Order Odrodzenia Polski (IV), Defence Medal, War Medal.

□ Redakcja Słowników Biograficznych i Akademia Świętokrzyska w Kielcach przygotowują do druku słownik biograficzny „Kto jest kim w województwie świętokrzyskim”, w którym przewidziany jest rozdział o osobach urodzonych na Kielecczyźnie, a obecnie mieszkających w różnych krajach świata. Promocja słownika połączona będzie ze Światowym Zjazdem Świętokrzyszczan. Serdecznie prosimy Polaków mieszkających poza Polską, a urodzonych w Ziemi Świętokrzyskiej (dawne województwo kieleckie) o przysyłanie swoich adresów pocztowych. Chcielibyśmy wszystkim naszym rodakom z Kielecczyzny wysłać informacje dotyczące przygotowywanej imprezy i publikacji. Korespondencję prosimy kierować

pod adresem: Józef Siwek, ul. Śląska 34 m. 26, 25-328 Kielce, Pologne; e-mail: rib-siwiek@op.pl

□ Z okazji XXVI rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II w domu Polonii w Warszawie odbyła się wystawa „Papież Jan Paweł II w filatelistyce w kraju i na świecie”.



Pokazano koperty i pocztówki stemplowane specjalnym datownikiem pierwszego dnia obiegu pochodzące ze zbiorów Anety Dąbrowskiej.

### USA

□ 26 grudnia 2004 r. zmarł w Stanach Zjednoczonych Józef Zdzisław Szyblejko, znany polski dziennikarz i pisarz.



Urodził się 1922 w Grodnie jako syn Stanisława i Albinę z domu Kobiałko. Podczas II wojny światowej żołnierz Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej na Wileńszczyźnie. Żołnierz w oddziale partyzanckim „Kmicica” 1943 oraz uczestnik akcji „Burza” w Wilnie 1944. Studia ekonomiczne w Regent Polytechnic w Londynie 1947-50, dziennikarskie w London School of Journalism w Londynie 1950-52. Redaktor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium 1952-58 i w Nowym Jorku 1958-60; starszy redaktor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium 1960-72; makler Alan Kane Associates w Los Angeles 1974-79; właściciel Pacific International Investments 1979-90. Autor felietonów i reportaży radiowych dla Radia Wolna Europa, artykułów w prasie amerykańskiej i polonijnej, m.in.: paryskiej „Kulturze”, londyńskim „Dzienniku Polskim” oraz publikacji książkowych: *Lepsza strona czasu* (zbeletryzowane wspomnienia) 1992, *Okolice przeszłości* (Warszawa 1997). Członek: Związku Dziennikarzy RP w Londynie 1952-, Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie 1992-, Koła Armii Krajowej w Londynie 1946-, a następnie w Los Angeles. Laureat nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie 1993. Odznaczenia: Krzyż Walecznych, Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Partyzancki, Medal Wojska (trzykrotnie).

### KANADA

□ Dr Jerzy Dobrowolski (ur. 1931 w Katowicach) został uhonorowany orderem Member of the Order of Canada. J. Dobrowolski jest fizykiem pracującym w National Research Centre w Ottawie specjalizującym się w tzw. optyce cienkich warstw.





## o czym piszą inni

Prasoznawca

**W**ysokie wyroki sądowej w tzw. sprawie starachowickiej, dotyczącej współpracy wysokich urzędników państwowych z mafią - wzbudziły wiele komentarzy. Prasa krajowa z 25 stycznia szeroko opisuje przebieg procesu i uzasadnienie wysokiego wyroku sądu, wyższego od kar wnoszonych przez prokuratora. Kielecki sąd uznał, że działacze postkomunistyczni, pełniący odpowiedzialne funkcje (Zbigniew Sobotka, Henryk Długosz, Andrzej Jagiełło) działali z niskich pobudek, w imię złe pojętej ochrony wizerunku partyjnego. Wyroki opiewają od 1,5 do 3,5 roku więzienia, bez zawieszenia. Co oznacza ten wyrok? Czy jest początkiem porządkowania chorej polskiej rzeczywistości i niedowład aparatu sprawiedliwości? Polska Agencja Prasowa (serwis z 25 stycznia) przedstawia opinie polityków na ten temat:

Jan Rokita (PO): *To symbol zmiany klimatu politycznego i powrotu do sprawiedliwości. Ten wyrok jest sygnałem i przestrogą dla osób publicznych, że za łamanie prawa będą karani surowiej niż inni.*

Zbigniew Wassermann (PiS): *Wyrok w sprawie tzw. przecieku starachowickiego jest niezwykle ważny i stanowi pozytywny sygnał, że Polska może być demokratycznym państwem prawa oraz że zasada równości wszystkich wobec prawa może być respektowana.*

Znamienne są wypowiedzi liderów SLD:

Leszek Miller (b.szef Sobotki): *Współczuję Sobotce. Mam nadzieję, że nie jest to ostateczny werdykt i zostanie potwierdzona jego niewinność.*

Józef Oleksy: *Nie rozumiem zaostrezenia wyroku w stosunku do żądania prokuratury. Trzymam kciuki, żeby w drugiej instancji ocena sprawy była stosowna do tego, co prezentowała obrona i za to, żeby jeśli są niewinni, zostało to stwierdzone.*

Przypomnijmy, że skazani działacze, uprzedzili członków mafii o planowanej przez Centralne Biuro Śledcze akcji przeciwko starachowickiej grupie przestępczej, aby ratować powiązanych z nimi towarzyszy z SLD. W komentarzach podkreśla się, że wyrok ten pośrednio wskazuje, jako winnego na Millera, w którego rządzie wiceministrem był dzisiejszy skazaniec.

**Z**łamów prasy nie schodzi temat lustracji. „Rzeczpospolita” (24 stycznia), przedstawia analizę zasobów tajnych archiwów i metod stosowanych przy werbowaniu tajnych współpracowników. Zbiór teczek tajnych współpracowników był głównym, ale nie jedynym miejscem dokumentowania działalności agencji Służby Bezpieczeństwa. Tajni współpracownicy byli ewidencjonowani w kilku kartotekach MSW, a streszczenia z ich donosów umieszczano w teczkach osób lub organizacji rozpracowywanych przez SB. Nie istnieje natomiast w spuściźnie archiwalnej po peerelowskiej bezpiece nic takiego, co można by nazwać pełną listą tajnych współpracowników UB i SB. W rejestrach umieszczano natomiast nie tylko współpracowników, ale i kandydatów na współpracowników (którzy np. odmówili współpracy).

Polska Agencja Informacyjna (serwis z 24 stycznia) podaje, że Platforma Obywatelska chce przedłożyć projekt zmian w dostępie do teczek, powinna zostać zdjęta klauzura tajności, by każdy obywatel mógł mieć do nich dostęp:

*Do końca marca powinny być gotowe propozycje zmian w prawie dostępu do teczek komunistycznej bezpieki – zapowiada prezes IPN Leon Kieres. Profesor dodał, że dokumenty Służby Bezpieczeństwa „nie powinny zostać bezrefleksyjnie” rzucone opinii publicznej. Na przykład jeden z dawnych opozycjonistów powiedział, że nie życzy sobie, by wszystkie dokumenty o prześladowaniu go zostały upublicznione. Nie chce, bo w tezcze mogą być sprawy prywatne i rodzinne.*

**G**azeta Poznańska” (24 stycznia) dowodzi, że polscy biznes

„meni nie mają dziś łatwego życia: *Dziś Polacy w swej znaczącej części uważają ludzi biznesu za złodziei i wyzyskiwaczy, a zabiegający o wyborcze głosy politycy, nie tylko nie studzą tych tyleż radykalnych co niesprawiedliwych opinii, lecz potęgują je niemądrymi pomysłami, które przeciętnemu Polakowi mają dać satysfakcję, że nowa, sprawiedliwsza władza zburzy jego bogatszemu sąsiadowi willę, utopi jacht i skonfiskuje samochód. Bohaterem staje się nieudacznik, któremu się nie udało, bo był uczciwy, a przecież wiadomo, że uczciwi nie mają szans w naszym kraju. Dlaczego tak jest? Nie bez winy są ludzie biznesu. Nie ma szansy cywilizacja, która oddając losy swojej gospodarki „niewidzialnym ręką rynku” wyzybywa się norm wynikających z przekonań religijnych, z tradycji wychowania i dobrego obyczaju. Jeśli wartości tych tak bardzo dziś brakuje, to pierwszym obowiązkiem ludzi biznesu jest ich odbudowanie i respektowanie.*

## Feliks Koneczny - czyli jak łączyć miłość Ojczyzny ze skuteczną dla Niej pracą

Paweł Skrzydlewski

**1**0 lutego upływa 56 rocznica śmierci jednego z najwybitniejszych uczonych polskich - Feliksa Konecznego (1 XI 1862 - 10 II 1949). Był on autorem blisko 30 monografii książkowych i przeszło 300 artykułów, w których na kanwie dziejów śledził losy cywilizacji i przemian, jakim one ulegają.



Światowy rozgłos zyskało jego studium o cywilizacjach - *O wielości cywilizacji*, także prace: *Cywilizacja żydowska*, *Cywilizacja bizantyńska*, czy też jego studia zawarte w *Dzieje Rosji*. Sprawy społeczne omawiał on między innymi w dziełach: *Polskie Logos a Ethos*, *Rozwój moralności*, *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, *Prawa dziejowe*. Po ponad pół wieku Jego dzieło i myśl stają się - nie tylko dla Polaków - źródłem nadziei oraz twórczych inspiracji naukowych i społecznych. Dowodem na to jest nie tylko szereg prac naukowych, jakie powstają przy uwzględnieniu dorobku polskiego historyka i filozofa, lecz także fakt zaistnienia organizacji społecznych (Klub Myśli im. Feliksa Konecznego),

które obierają sobie za patrona tego wybitnego uczonego, całym sercem rozmiłowanego w Polsce i polskości, polskości czerpiącej swe ożywcze siły z wiary katolickiej i szczerzej miłości Pana Boga i bliźniego. Polska ma zatem ludzi, którymi może się szczycić, którzy uniknęli „ideologicznych manowców” wybierając za swój cel poznanie prawdy i jej upowszechnienie.

Feliks Koneczny - całe swe trudne i pracowite życie uczył jak łączyć miłość do Ojczyzny i jej kultury z obiektywnym na nie spojrzeniem, z realną i owocną dla nich pracą. A przecież nie jest i nigdy nie będzie to łatwe zadanie. Ileż to bowiem razy byliśmy, i jesteśmy, świadkami tego, jak miłość do Polski i polskości bywa zmarnotrawiona przez brak skutecznej pracy lub też na odwrót, gdy trud służbie Polsce i jej kulturze rozmiąja się z Polską i jej realnym dobrem, bo po prostu zabrakło znajomości samego dobra i Polski. Polska zawsze potrzebowała i potrzebować będzie zarówno prawdy i rozumienia jej, jak i skutecznej pracy wokół jej dobra. Tego właśnie był świadom polski uczonec, a całe swe życie poświęcił na zgłębianie prawdy i realizację w świetle prawdy dobra Polski i Polaków. Dziś, gdy tak wiele różnorodnych zagrożeń płynie z różnych źródeł dla Narodu polskiego, gdy tak wiele razy zmarnowano trud podjęty dla udoskonalenia Polski i polskości - warto sięgnąć do skarbnicy wiedzy i mądrości, przyniesionej nam przez Konecznego, ➡➡



## Krzyżówka na Dzień Chorych - proponuje Maryla Dziwniel

### Poziomo:

**A-1.** Nazwisko rodowe Świętej z Lourdes; **B-9.** Do pisania na szkolnej tablicy; **C-1.** Chemiczna przemiana jednych substancji w inne; **D-7.** Gafa, faux pas; **E-1.** Człowiek przesadnie „nienagannie” ubrany; **F-10.** Wstrząs; **H-1.** Wyspa w kształcie pierścienia; **H-10.** Część spłaty długu (a wg przysłowia „Dobry zwyczaj - nie pożyczaj”); **J-1.** Harcerskie letnisko pod namiotami; **J-10.** Rzeka w Niemczech (dopływ Dunaju); **L-1.** Duża paczka; **L-7.** Codzienna modlitwa; **M-1.** Kończy dzień; **N-7.** Część jakiejś jednostki organizacyjnej; **O-1.** Cerkiewny obraz; **P-5.** Niepokalanie Poczęta.

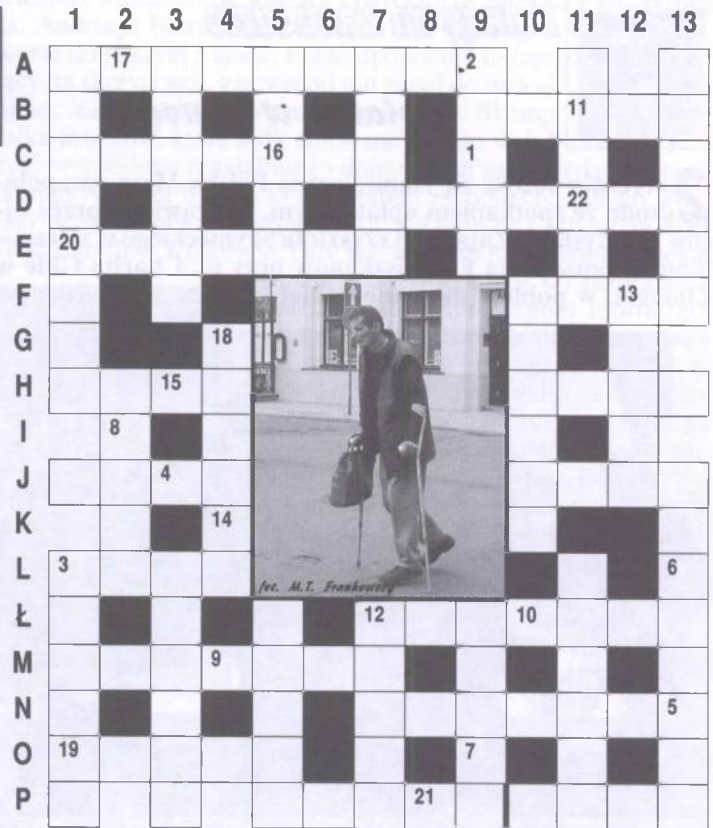
### Pionowo:

**1-A.** Dach wiejskiej chaty; **1-L.** Prawda oczywista, aksjomat; **2-H.** Pojemnik na pastę do zębów; **3-A.** Klęska, koniec, zagłada; **3-L.** Cienka tkanina bawełniana; **4-G.** Płynny składnik krwi; **5-A.** Rodzaj zamszu; **5-L.** Wyspa na Morzu Bałtyckim; **7-A.** Postać stojąca w pozie modlitewnej (w sztuce wczesnochrześcijańskiej); **7-L.** Alai, francuski kierowca **Formuły 1**; **9-A.** Zieleniec; **9-L.** Obca, nie swoja; **10-F.** Część skrzypiec; **11-A.** Doktor nauk medycznych; **11-L.** Najdłuższa część przewodu pokarmowego u kręgowców; **12-F.** ..... Brama w Wilnie; **13-A.** Morze, na którym leży wyspa Uznam; **13-J.** Antalek do przechowywania wina.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.

Życzymy powodzenia!

(Redakcja)



→ by umieć zagrożeniom tym dać skuteczny odpór, nie marnując czasu i energii na działania pozorne i nieskuteczne.

Wielką i wciąż niedocenianą zasługą Konecznego, jest ukazanie na wiele sposobów prawdy o tym, że „bezsilne jest zło w życiu zbiorowym, dopóki nie urządzi z siebie imitacji dobra, ażeby móc wyłudzić współpracę obywateli pragnących dobra. Dlatego w życiu zbiorowym głupota (a choćby tylko naiwność) jest gorsza od samego zła, nie byłoby bowiem zła w życiu publicznym, gdyby nie znajdowało oparcia pomiędzy dobrymi; gdyby nie było przejmowane w najlepszej myśli (...) Nigdy zli niczego nie utworzą bez pomocy dobrych, więc odkąd (dobrzy) wycofają się z przedsięwzięcia zła, zło musi upaść”, (F. Koneczny, *Tło polityczne renesansu włoskiego*, Myśl Narodowa 1-26 (1930) s. 327-329).

Dziś po latach komunistycznego zakłamania i w czasie ogólnoswiatowego pędu ku utopii „globalnej wioski” potrzebujemy jak nigdy poznania samych siebie, swej historii oraz własnego dobra. Poznania tego potrzebuje nie tylko młode pokolenie Polaków, lecz właściwie cały Naród, który po 1945 wraz z utratą suwerennego państwa i elit intelektualnych narażony został na wielkie niebezpieczeństwo nieznajomości swej tożsamości. Jego skutkiem jest także nieznajomość swojego dobra, brak rozumienia, co do dobra w sposób godziwy i skuteczny prowadzi. Niestety niebezpieczeństwo to (z różnych powodów) nie zostało odsunięte od nas po 1989 roku.

Bogata i wieloaspektowa twórczość Konecznego pozwala zatem dziś, poznać nam samych siebie, zrozumieć na czym polega nasze dobro, a także gdzie należy szukać przyczyny naszych porażek. Prace naszego uczonego dają także szansę na zrozumienie, niejednokrotnie skomplikowanych i ukrytych mechanizmów zła, które pojawia się w naszym życiu publicznym, mechanizmów, które z racji naszej niewiedzy bywają przyjmowane w najlepszej wierze, choć faktycznie są źródłem naszych nieszczęść i niedoli. Słusznie więc można w twórczości Konecznego upatrywać swoistej intelektualnej jałmużny i duchowego wsparcia na drodze spełniania dobra Polski i Polaków. Twórczość ta, niezwykle jasno podana, pozwala nam podźwignąć się z niedoli niewiedzy, nieznajomości, by wreszcie stanąć na własnych nogach i żyć po swojemu. Byłoby tylko nie zabrakło w nas odwagi poznania i pragnienia prawdy, a wiele zła z życia publicznego zniknie, bo rozpoznane i ukazane bez „szat dobra” straci swe oparcie w dobrych, którzy „wycofają się z przedsięwzięcia zła” po to, by zatrzymać prawdziwe dobro, a nie jego pozór i imitacja.

## KONFERENCJE DR PAWŁA SKRZYDLEWSKIEGO

W dniach 12 i 13 lutego zapraszamy wszystkich zainteresowanych na dwie konferencje, które wygłosi - wybierany co roku najlepszym pedagogiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego -

**dr Paweł Skrzydlewski**

### W sobotę - 12 lutego:

„Prawo i polityka w cywilizacjach (na kanwie rozważań F. Konecznego i św. Tomasza z Akwinu)”

### w niedzielę 13 lutego:

„Wolność człowieka a cywilizacje (o aktualności badań F. Konecznego)”

Obie konferencje wygłoszone zostaną o godz. 16<sup>00</sup> w Domu SPK - 20, rue Legendre, Paris XVII (M° Villiers lub Malesherbes)

Po konferencjach dyskusja i poczęstunek, możliwość kupienia książek. Wstęp 5 euro (dla młodzieży szkolnej wstęp wolny).

*Klub Myśli Feliksa Konecznego w Paryżu*

## z księgi aforyzmów

Nie staraj się zrozumieć wszystkiego,  
bo wszystko stanie się niezrozumiałe.

(Demokryt)

Nie trzeba wiele rozumu, aby wszystko zmać,  
ale trzeba o dużo, by wszystko uładzić.

(Montesquieu)

Idąc do przodu, patrz, czy zostawiasz ślady,  
po których mógłbyś wrócić.

(Arystoteles)





## Polacy na Zachodzie

### Oplatek w Limoges

**2** stycznia odbyła się comiesięczna Polska Msza św., połączona ze spotkaniem oplatkowym, odprawiona przez ojców Władysława Zajacę i Krzysztofa Szymeckiego w sali spotkań zgromadzenia Franciszkanów przy ul. Charles Gide w Limoges, w pobliżu monumentalnej katedry Saint Etienne.



Przepięknie udekorowana sala z choinką i szopką betlejemską oraz obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, przypominały wielu z nas Święta Bożego Narodzenia spędzane w Polsce.

Msza św., podczas której śpiewaliśmy polskie kolędy, przy akompaniamencie muzycznym uczniów tutejszego Konserwatorium, rozpoczęła się o godz. 15.30. W podniosłym nastroju modliliśmy się też za naszych zmarłych rodaków, którzy odeszli na wieczny spoczynek oraz za chorych i cierpiących - nieobecnych

w tym dniu wśród nas. Nie zapomnianno i o ofiarach tsunami które nawiedziło Azję 26 grudnia 2004 r., o ogromie ich cierpienie. Na zakończenie Mszy św. nasi duszpasterze pobłogosławili na nowy, 2005 rok, tutejszą małą Polonię i naszych przyjaciół Francuzów, z którymi spotykamy się na comiesięcznych Mszach św.

My, ze swej strony życzyliśmy Ojcu Krzysztofowi Szymeckiemu - nieustrudzonemu polskiemu kapłanowi, który w tym roku będzie obchodzić 94 urodziny i 59 rocznicę święceń kapłańskich, aby Bóg podtrzymywał go na zdrowiu.

Po Mszy św. łamałimy się poświęconym oplatkiem, a później przy stołach zastawionych smacznymi polskimi wypiekami, spędziliśmy wspaniałe, radosne chwile.



**Uczestnik**

## listy do Marii-Teresy

Szanowna Pani Mario.

Jak straszny jest człowiek na tym świecie. Miałam męża, niestety, umarł dość młodo na zawał serca. Mam troje dorosłych dzieci. Mają one już swoje rodziny, dzieci; zapędzeni, zapracowani nie znajdują czasu na nic - tylko gonią i gonią. Praca, zakupy, w soboty lub niedziele przyjęcia ze znajomymi. I tak wygląda ich życie. Nie ma tam czasu na głębszy kontakt z dziećmi, nie mówiąc już o starej, nikomu nie potrzebnej matce. Dzieci nie są dopilnowane pod względem wychowania i polskości, na której tak bardzo mi zależy. Kiedy były małe to ja je prowadziłam w każdą środę do Szkoły Polskiej, mówiłam z nimi tylko po polsku, chociaż znam język francuski. Teraz jednak wszystko poszło na marne, bo dziś nie przestrzega się mówienia po polsku, chociaż wszyscy troje mają współmałżonków pochodzenia polskiego. Denerwuje mnie taka postawa dzieci, bo od wnuków nie mogę za dużo wymagać, jeśli ich rodzicom na tym nie zależy. Całkowity brak porozumienia między mną a dziećmi dotyczy zresztą nie tylko tej sprawy. Wspomnę tu chociażby na temat praktyk naszej wiary. Kiedy razem z mężem wychowywaliśmy nasze dzieci, to każda niedziela była dniem świętym. Msza święta w niedzielę obowiązkowo, wspólna modlitwa wieczorem, bo rano wszyscy się spieszyli, staraliśmy się im wpajać przestrzeganie Boskich Przykazań - a teraz co? Chodzą do kościoła francuskiego, bez częstego regularnego przystępowania do Sakramentu Pokuty, przystępują tylko do Komunii świętej. Kiedy im zwracam uwagę, to mówią, że jestem nienowoczesna, że teraz i w Kościele są zmiany. Raz, co mnie bardzo zabolalo - córka powiedziała, że jestem po prostu nudna z tymi uwagami. Już nie wiem, jak się mam zachować? Czy rzeczywiście jestem stara, nienowoczesna i powinnam tylko w samotności sobie popłakiwać, co często mi się zresztą zdarza, że mnie nie rozumieją moje własne dzieci! Tak bardzo



fot. R. Sakowicz

tęsknię do mego zmarłego męża, on jeden zrozumiałby mnie i pocieszył. Kocham bardzo moje dzieci i życzę im naprawdę wszystkiego, co najlepsze, ale kiedy one nie mają ani Boga głęboko w sercu, ani nie są patriotami - takimi prawdziwymi, jak ja bym chciała, to jak żyć, jak na to wszystko patrzeć? Czy mam to wszystko akceptować, czy nie mam prawa zwracać uwagi dzieciom, chociaż są dorośli? Czy doświadczenie i mądrość życiowa starszych ludzi, rodziców, to przeżytek i trzeba się z tym chować po kątach i nie można niczego przekazać dzieciom? Jak z tym żyć? Życzę Pani i Redakcji Bożego Błogosławieństwa z Nowym Rokiem.

**Katarzyna**

Droga Pani

Poruszyła Pani w swoim liście problem, który gnębi wielu rodziców dorosłych dzieci. Świat rzeczywiście gna naprzód, chociaż nie jestem przekonana czy w dobrym kierunku. Jest powszechna moda na młodość, łatwość życia, pewnego rodzaju powierzchowność. W tym wszystkim gubi się to, co najważniejsze: związki międzyludzkie stają się płytkie, coraz trudniej ➡➡





## Polacy na Zachodzie

### Gorzkowianie w Mondeville

Franciszek L. Ćwik

**T**uż po raz drugi gościł w Normandii zespół pieśni i tańca „Gorzkowianie” z Gorzkowa. Uświetnił on, organizowane co roku przez wspólnotę parafialną i stowarzyszenie „Racine”, noworoczne, opłatkowe spotkanie tutejszej Polonii.



W niedzielę 23 stycznia ponad 200 osób reprezentujących różne fale emigracji wypełniło po brzegi salę merostwa w Mondeville. Zebranych powitał, od niedawna piastujący obowiązki tutejszego proboszcza, ks. Jerzy Gubernat, składając wszystkim życzenia wielu łask Bożych w nowym 2005 roku. Dzielenie się opłatkiem po raz pierwszy odkryło wielu Francuzów, którzy ze swoimi polskimi przyjaciółmi przyszli wspólnie spędzić niedzielne popołudnie. Ten polski zwyczaj bardzo im się spodobał. Wielu stwierdziło, że odbiera go jako znak wzajemnego braterstwa i miłości.

A potem na scenę weszli ubrani w kolorowe, regionalne stroje członkowie zespołu „Gorzkowianie”, kierowanego przez niestrudzonego ks. Andrzeja Biernackiego. Zaczęli grać, tańczyć, śpiewać, podbijając od razu serca zebranych. Był też polski posiłek, wędliny, bigos, sernik, makowiec. Niestrudzeni „Gorzkowianie” z pasją prezentowali - krakowskie, z nieodłącznym lajkonikiem, rzeszowskie i lubelskie tańce. Orkiestra dziarsko przygrywała, a rozbawione pary tańczących wypełniały cały parkiet sali. Polski folklor prezentowany przez „Gorzkowian” był dobrą wizytówką Polski. Okazuje się, że wciąż może on bawić, zadziwiać tańcem, zachwycać kolorem, śpiewem i - mimo upływu lat i przemijających mód - pozostaje pięknym elementem polskiej tradycji i kultury. Nie sposób nie po-



wiedzieć kilku słów o twórcy i dyrektorzce zespołu z Gorzkowa ks. Andrzeju Biernackim. Zawsze, jak wspomina, miał zamiłowanie do muzyki i tańca. Prawdopodobnie to jego dziadek, grający na skrzypcach, zaszczerpił mu zapal do melodii i tańca. Jego ojciec też kochał ludową muzykę i śpiew. Skomponował nawet kilka utworów, które były śpiewane w jego wsi. Miłość do muzyki wyniesiona z rodzinnego domu przetrwała. Będąc w seminarium Andrzej Biernacki był szefem zespołu chóralnego. Później przyszła praca duszpasterska w Olkusz i kilkuletni kurs choreografii w Krakowie. Gdy Ks. Andrzej przeszedł 8 lat temu na parafię do Gorzkowa, od razu zaczął myśleć o założeniu zespołu ludowego. Chętnych nie trzeba było długo szukać, a energia i zapal księdza sprawiły, że zespół rozrastał się i zyskiwał coraz większy rozgłos. Zaczęto go zapraszać nie tylko na uroczystości lokalne, ale także poza granice województwa kieleckiego. Przyszły też zaproszenia na koncerty za granicą kraju. „Gorzkowianie” grali i śpiewali w Austrii, Szwajcarii, Włoszech i Francji. W czasie pobytu w Rzymie w 2004 r. koncertowali przed Ojcem Świętym. „Szerzyć Ewangelię - mówi ks. Biernacki - można nie tylko kazaniami czy modlitwą w kościele. Trze-

ba szukać wszelkich metod docierania do ludzi, zwłaszcza tych młodych. Jedną z nich jest skupianie ich w zespołach ludowych, gdzie uczą się tańczyć i śpiewać na radość ludziom i chwałę Bożą. Folklor przyciąga ich do Kościoła i do wiary ojców. Zespół uczy sztuki wzajemnego kochania się, pokazuje inne kultury, rozszerza horyzonty. Jestem pewien, że wszyscy, którzy przeszli przez nasz zespół stali się dobrymi katolikami, związanymi z Kościołem i parafią”. 73-letni ks. Andrzej pragnie pokazywać młodym parafianom jak najlepszą „drogą ewangelii i sztuki życia”, ucząc ich miłości do Kościoła poprzez polski folklor, ludowe pieśni i muzykę.

→→ znaleźć porozumienie, wymianę myśli czy głębsze związki przyjacielskie, kiedy się można z drugim człowiekiem - jak pisał Edward Stachura - zbliznić, czyli rany, które zadaje nam życie i inni ludzie można by było przez głęboki związek z drugim zbliznić. O to coraz trudniej, bo coraz mniej jest w nas cierpliwości i coraz mniej czasu, aby wysłuchać drugiego człowieka, spróbować go zrozumieć, przyjaźnie pomóc drugiemu. Stąd poczucie osamotnienia. Szczególnie odczuwają tę samotność ludzie starsi, bo młodzi są zbyt zapędzeni. Chociaż i wrażliwsza młodzież, która nie godzi się wewnętrznie na takie wyobcowanie często szuka - niestety - „ratunku” w alkoholizmie czy narkotykach. Dawniejsze, tak niegdyś silne, wielopokoleniowe związki rodzinne przeszły już do historii, nie korzysta się z doświadczeń i mądrości seniorów. Coraz częściej zresztą dla starych, spracowanych rodziców nie ma ani miejsca, ani czasu. Nie trzeba będzie długo czekać, kiedy dzisiejsza dynamiczna, niezależna młodzież wkroczy w wiek starczy. Życie to naprawdę tylko chwilka, jednak jedynie starsi ludzie dobrze to rozumieją. W

końcu zawsze chodzi przecież o szczęśliwe przeżywanie życia, szczęście rodziny i poszczególnych jej członków. Niestety moda jest dziś taka, aby młodzież usamodzielniała się i wychodziła z domu jak najwcześniej. Najlepiej ledwie skończą 18 lat, a starzy rodzice bardzo chętnie umieszczani są w domach starców. Tak jest, ale tak być nie musi! To wszystko zależy od nas. Najpierw od tego jaki model własnej rodziny przyjmą młodzi ludzie wstępujący w związek małżeński, czy będzie on oparty na przestrzeganiu Boskich Przykazań. Tam jest zawarta cała mądrość życia. Mówią i o miłości bliźniego, i o szacunku dla rodziców, żeby przytoczyć tylko ten temat. Dobrze wychowane dzieci - w szacunku do rodziców i do dziadków - będą umiały w sytuacjach dokonywania wyborów życiowych pamiętać o tym, czego nauczyli ich rodzice i jakie mają nie tylko prawa ale i obowiązki. Dziś od dzieci wymaga się tylko tego, aby robiły karierę zawodową. Tymczasem - nawet jeżeli zabrzmi to zbyt patetycznie - tu chodzi po prostu o zachowanie naszego Człowieczeństwa!





## Listy do Redakcji

### Bohaterowie i zdrajcy - cd.

W pełni zgadzam się z oburzeniem p. Barbary Maliszewskiej-Bały z powodu opatrzenia przeze mnie tak strasznym tytułem tematu, który podjąłem na łamach „GK”. Zgadzam się w tym sensie, że oburzające i zadziwiające są zachowania ludzi w życiu. Przykładem bohater i zdrajca Francji w jednej osobie Philippe Pétain. Był bohaterem po I wojnie, został jako kolaborant Hitlera zdrajcą po II wojnie. Takie są fakty i to, czy autor tekstu, skrytykowanego przez Panią Maliszewską-Bałę, ma dziś lat 18 czy 70 pozostaje bez znaczenia.

Szanowna Pani!

Z największym szacunkiem myślę o Pani, jako uczestniczce Powstania Warszawskiego, jest Pani bohaterką. Dlatego między innymi, że walczyła Pani w sprawie pięknej i czystej - mającej wartość cenniejszą od życia. Walczyła Pani mimo, iż Powstanie - wobec przewagi Niemców i postawy Sowietów, przypatrujących się w milczeniu, jak ginie Warszawa - było skazane na klęskę. A przecież dzięki Pani i innym uczestnikom Powstania, ta klęska - w wymiarze historycznym - obróciła się w zwycięstwo. W moralne zwycięstwo narodu. Oczywiście, stolica legła w gruzach, ale naród polski dzięki Powstaniu, także dzięki Pani - urosł w nadzwyczajną siłę.

Z powyższych słów przemawia nuta romantyzmu. Jej przeciwnicy uważają, że nie należy szafować krwią i rzucać się bez głowy na barykady. Gen. Jaruzelski ogłaszając stan wojenny tłumaczył, że jest to „mniejsze zło”, że Polska ma dość powstańczych nieszczęść. Jaruzelski ciągle czeka na laury bohatera, nie zdrajcy. Kim jest według Pani?

Ma Pani po części rację, że kolaborant i zdrajca Pétain uratował Francuzów od tego, co przeżyła Pani i inni bohaterowie Powstania, oraz większość Polaków. Przyjechała Pani do Francji nieskażonej wojną, nieskażonej - cytuję Panią - dzięki mądrej i odpowiedzialnej postawie właśnie marszałka Pétain. Przyjechała Pani do kraju spokojnego, właściwie nietkniętego wojną. Zostawiła Pani ojczyznę zniszczoną, usianą ludzkim nieszczęściem. Chwali Pani Pétaina, a więc czyżby należało rozumieć, że tym samym gani Pani własne bohaterstwo i postawę dowódców podziemia AK?

Wielce Szanowna Pani!

Dla młokosa czy też podstarzałego dziennikarza, jakim w rzeczywistości jestem, pozostanie Pani na zawsze bohaterką! A Pétain do historii przeszedł jako zdrajca! Dali temu wyraz Francuzi, skazując go za kolaborację z hitlerowcami na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie.

**Z wyrazami najgłębszego szacunku**  
**Jerzy Klechta**

\*\*\*

Dorzucę i ja coś do tej dyskusji. Niech sami Francuzi sądzą swoich bohaterów. Może u nich bohaterstwo na czym innym polega niż w Polsce - historia każdego kraju wymagała nieraz innych poświęceń - długo by o tym... Chciałbym dorzucić tylko małą uwagę bardziej „techniczną”. Nie jestem wojskowym, ale jak można zostać „wielkim” marszałkiem mając na sumieniu śmierć 4 milionów własnych żołnierzy: przez 4 lata nie robiąc nic(!), aby nie wygrać inteligencją. Wojsko zabijane przez kilka lat stojące w tym samym miejscu. Tu jest jakieś nieporozumienie, gdzie cała inżynieria wojskowa itd... Czy ów marszałek na pewno był wojskowym?

Wg mojej oceny, ten człowiek powinien być sądzony za „idiotyczną” śmierć swoich ludzi. (Zatrudniłby marszałka Piłsudskiego a ten by go nauczył jak dokonywać „cudów” z silniejszym wrogiem.)

**Piotr**

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA; TEL. 01 45 88 58 60**

**udziela pomocy w przypadku:**

**PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH,  
DEPRESJI, CIĘŻKICH CHOROBY, ŻAŁOBY.**

## Skandaliczne przekłamania

Szanowna Redakcjo,

Do wiadomości Państwa pragnę przekazać informację, jaką usłyszałem w wiadomościach (23 stycznia 2005, o godz. 18<sup>04</sup>) na antenie „Radio Classique” FM 101.1. Dziennikarka (sic!) informując o uroczystościach związanych z 60. rocznicą oswobodzenia niemieckiego obozu zagłady w Oświęcimiu użyła określenia „camp polonais”. Świadkiem tego była również moja żona. Natychmiast wysłałem w tej sprawie - pocztą elektroniczną na adres w/w stacji radiowej - list protestacyjny, informując przy tym redakcję, że równocześnie powiadamiam o tym incydencie Ambasadę Polską w Paryżu oraz polskie MSZ.

Podaję tę wiadomość - do ewentualnego wykorzystania - z uwagi na powtarzające się często w ostatnim okresie tego rodzaju bulwersujące wersje „faktów historycznych”, którym notabene mają zamiar ostro sprzeciwić się odtąd władze w Polsce (cf. przemówienie w Sejmie Ministra Spraw Zagranicznych) w obronie dobrego imienia Polski.

**Z poważaniem**  
**W.A. Koczorowski**

### UDZIELAM LEKCJI FRANCUSKIEGO

Tel.: 06 79 03 56 80.

### S.O.S KOMPUTERY

- Firma CyberNuX

**Usługi dla osób prywatnych i firm:**

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów

- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

e-mail: cybernux@neuf.fr



### ADWOKAT

**MARTA CICHOSZ**

**ogólne doradztwo prawne**

**w języku polskim i francuskim:**

- sprawy rodzinne i pobytowe, rozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek, - kwestie handlowe i gospodarcze, - tłumaczenia dokumentów prawnych.

TEL. 01 45 66 00 56  
06 03 10 45 87

59, Av de Suffren  
75007 Paris

### SPECJALISTA CHIRURG PLASTYK:

dr. E. WALKIEWICZ - mówiąca po polsku

13, Rond Pt André Malraux - 92100 Boulogne (M<sup>e</sup> Porte St Cloud)

TEL. 01 46 99 22 00 (40)

### PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych, INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 01 57 63 99 01; 06 23 28 07 44.






**7-13.02.2005**
**PONIEDZIAŁEK 07.02.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie 9<sup>05</sup> Jedynecka 9<sup>30</sup> Pierścieni i róża 10<sup>00</sup> My, Wy, Oni - problemy etyczne 10<sup>25</sup> Magazyn 10<sup>50</sup> Biografie 11<sup>45</sup> Nie tylko o... 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Kabaret Ani Mru Mru 13<sup>30</sup> M jak miłość - serial 14<sup>15</sup> Herbatka u Tada - talk show 15<sup>05</sup> Czwarta władza - serial 16<sup>00</sup> Jedynecka 16<sup>25</sup> Pierścieni i róża - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>25</sup> My, Wy, Oni - problemy etyczne 17<sup>50</sup> Skazani na smutek - film dok. 18<sup>20</sup> Jest takie miejsce 18<sup>40</sup> Spotkanie z profesorem W. Zinem 19<sup>00</sup> Nasz ksiądz - reportaż 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>52</sup> Sport 19<sup>57</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Prosto w oczy 20<sup>21</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Klan - serial 20<sup>50</sup> Sportowy tydzień 21<sup>20</sup> Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy - serial 22<sup>15</sup> Magazyn 22<sup>40</sup> Debata 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>56</sup> Pogoda 0<sup>00</sup> My, Wy, Oni - problemy etyczne 0<sup>25</sup> Spotkanie z profesorem W. Zinem 0<sup>45</sup> Pierścieni i róża - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**WTOREK 08.02.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 08<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9<sup>05</sup> Bajeczki Jedynecki 9<sup>20</sup> A ja jestem - dla dzieci 9<sup>30</sup> Sześć milionów sekund - serial 10<sup>00</sup> Skazani na smutek - film dok. 10<sup>25</sup> Jest takie miejsce 10<sup>45</sup> Ojczyzna-polszczyna 11<sup>00</sup> Spotkanie z profesorem W. Zinem 11<sup>25</sup> Sprawa dla reportera 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Sportowy tydzień 13<sup>10</sup> Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy - serial 14<sup>25</sup> Nasz ksiądz - reportaż 14<sup>20</sup> Debata 15<sup>05</sup> Madonny polskie 15<sup>35</sup> Laboratorium - magazyn 16<sup>00</sup> Bajeczki Jedynecki 16<sup>15</sup> A ja jestem - dla dzieci 16<sup>25</sup> Sześć milionów sekund - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Bliżej Europy 17<sup>35</sup> Lista przebojów 18<sup>00</sup> Kochamy polskie komedie 18<sup>25</sup> Sprawa dla reportera 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>52</sup> Sport 19<sup>57</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Prosto w oczy 20<sup>21</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Klan - serial 20<sup>45</sup> Taka jest moja rola - film dok. 21<sup>30</sup> Plebania - serial 21<sup>55</sup> Warto rozmawiać 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Sport 23<sup>53</sup> Pogoda 23<sup>55</sup> Plus minus 0<sup>20</sup> Sprawa dla reportera 0<sup>50</sup> Sześć milionów sekund - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**ŚRODA 09.02.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9<sup>05</sup> Budzik - dla dzieci 9<sup>30</sup> Mordziaki - serial 10<sup>00</sup> Kochaj mnie - serial 10<sup>25</sup> Lista przebojów 10<sup>55</sup> Spotkajmy się 11<sup>25</sup> Plus minus 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Wieści polonijne 12<sup>55</sup> Plebania - serial 13<sup>15</sup> Taka jest moja rola - film dok. 14<sup>05</sup> Piękniejsza Polska - magazyn 14<sup>30</sup> Tam gdzie jesteśmy 15<sup>00</sup> Animowany Świat Wyobraźni 15<sup>15</sup>

Proboszcz 2005 15<sup>40</sup> Zwierzowiec - magazyn 16<sup>00</sup> Budzik - dla dzieci 16<sup>30</sup> Mordziaki - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>25</sup> Ikona Wniebowstąpienia - reportaż 17<sup>45</sup> Nie tylko dla komandosów 18<sup>05</sup> SF-symulator faktu 18<sup>30</sup> Spotkajmy się 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>52</sup> Sport 19<sup>57</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Prosto w oczy 20<sup>21</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Klan - serial 20<sup>50</sup> Ktokolwiek widział 21<sup>20</sup> Miłość z listy przebojów - dramat 23<sup>00</sup> Kochaj mnie - serial 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>56</sup> Pogoda 0<sup>00</sup> SF-symulator faktu 0<sup>25</sup> Spotkajmy się 0<sup>55</sup> Mordziaki - serial 1<sup>20</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**CZWARTEK 10.02.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>12</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9<sup>05</sup> Do góry nogami 9<sup>30</sup> Wyspa przygód - serial 9<sup>50</sup> Ikona Wniebowstąpienia - reportaż 10<sup>05</sup> To się nadaje do „Śmiechu warte” 10<sup>55</sup> SF-symulator faktu 11<sup>20</sup> Rozmowy na czasie 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>40</sup> Miłość z listy przebojów - dramat 14<sup>15</sup> Kwalifikacje IO w hokeju na lodzie - Polska-Białoruś 16<sup>45</sup> Bajeczki Jedynecki 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Raj 17<sup>45</sup> Zaolzie 18<sup>00</sup> Ze sztuką na ty 18<sup>20</sup> Proboszcz 2005 18<sup>40</sup> Rozmowy na czasie 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>52</sup> Sport 19<sup>57</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Prosto w oczy 20<sup>22</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>50</sup> Teatr Telewizji - Srebrny deszcz 21<sup>40</sup> Hektor Berlioz „Symfonia fantastyczna” 22<sup>45</sup> Forum - program publicystyczny 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>57</sup> Pogoda 0<sup>00</sup> Raj - magazyn 0<sup>25</sup> Rozmowy na czasie 0<sup>55</sup> Wyspa przygód - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**PIĄTEK 11.02.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>12</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9<sup>05</sup> Domisie - dla dzieci 9<sup>30</sup> Tajemnica Sagali - serial 10<sup>00</sup> Raj - magazyn katolicki 10<sup>25</sup> Polska w Białym Domu 10<sup>40</sup> Kochamy polskie komedie - teleturniej 11<sup>05</sup> Piosenki Tadeusza Nalepy 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>35</sup> Forum 13<sup>25</sup> Teatr Telewizji - Srebrny deszcz 14<sup>15</sup> Muzyka klasyczna 15<sup>15</sup> Hity satelity 15<sup>30</sup> Ojczyzna-polszczyna 16<sup>00</sup> Domisie - dla dzieci 16<sup>25</sup> Tajemnica Sagali - serial 17<sup>25</sup> Teleexpress 17<sup>45</sup> Parapet - magazyn 17<sup>55</sup> Święta wojna - serial 18<sup>15</sup> Piosenki Tadeusza Nalepy 19<sup>00</sup> Wieści polonijne - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>52</sup> Sport 19<sup>57</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Mówi się... - poradnik 20<sup>25</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>50</sup> Hity satelity 21<sup>05</sup> Na dobre i na złe - serial 22<sup>05</sup> Piękniejsza Polska - magazyn 22<sup>30</sup> Polska w Białym Domu 22<sup>45</sup> Wideoteka 23<sup>15</sup> Animowany Świat Wyobraźni 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>56</sup> Pogoda 0<sup>00</sup> Piosenki Tadeusza Nalepy 0<sup>50</sup> Tajemnica Sagali - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**SOBOTA 12.02.2005**

6<sup>00</sup> Bezludna wyspa 6<sup>50</sup> Skarby przyrody - magazyn 7<sup>10</sup> Madonny polskie 7<sup>40</sup> Pomorskie krajobrazy - felieton 8<sup>00</sup> Echa tygodnia 8<sup>35</sup> Tylko Kaśka - serial 9<sup>00</sup> Od przedszkola do Opola 9<sup>35</sup> Wieści polonijne 9<sup>50</sup> Czerwony kościół - reportaż 10<sup>20</sup> Mówi się... - poradnik 10<sup>40</sup> Klan (3) - serial 11<sup>50</sup> Podróże kulinarne 12<sup>15</sup> Wideoteka

12<sup>45</sup> Książki tygodnia 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Deja Vu - komedia 15<sup>20</sup> Podaj łapę 15<sup>35</sup> Ale jazda! - magazyn 16<sup>00</sup> Śniadanie na podwieczorek 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> KISS...kulturalny informator subiektywny 17<sup>30</sup> Nie tylko o... 17<sup>40</sup> M jak miłość - serial 18<sup>30</sup> Linia specjalna 18<sup>55</sup> Koncert życzeń 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>52</sup> Sport 19<sup>57</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Deja Vu - komedia 21<sup>45</sup> Mistrz i Małgorzata - serial 23<sup>30</sup> Śniadanie na podwieczorek 0<sup>30</sup> M jak miłość - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**NIEDZIELA 13.02.2005**

7<sup>00</sup> Od arii do piosenki - koncert 8<sup>00</sup> M jak miłość - serial 8<sup>50</sup> Słowo na niedzielę 8<sup>55</sup> Ziarno - program katolicki 9<sup>20</sup> Anatol - serial 9<sup>45</sup> Książki malucha 10<sup>00</sup> Publicystyka prorodzinna 10<sup>25</sup> Złotopolscy (2) - serial 11<sup>15</sup> Niedzielne muzykowanie 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>40</sup> Ojczyzna-polszczyna 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej - z katedry Niepokalanego Poczęcia NMP w Siedlcach 14<sup>05</sup> Nikodem Dyżma - film fab. 15<sup>40</sup> Summa zdarzeń 16<sup>05</sup> Biografie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Pegaz 17<sup>30</sup> Czerwony kościół - reportaż 18<sup>00</sup> M jak miłość - serial 18<sup>45</sup> DTV J. Fedorowicz 18<sup>55</sup> Zaproszenie 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>52</sup> Sport 19<sup>57</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Czwarta władza - serial 21<sup>00</sup> Od arii do piosenki - koncert 21<sup>55</sup> Bezludna wyspa 22<sup>45</sup> Sportowa niedziela 22<sup>55</sup> 10 lat Grupy Rafała Kmity 23<sup>45</sup> Koncert życzeń 0<sup>05</sup> M jak miłość - serial 0<sup>45</sup> Ziarno - program katolicki 1<sup>10</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**Beta**

**Licencjonowany przewóz osób i przesyłek ekspresowych luksusowym - 20 osobowym autobusem z klimatyzacją i video**  
- postój - parking - przy kościele Madelaine 9<sup>30</sup> - 13<sup>30</sup>,  
wyjazd z Paryża - niedziela,  
wyjazd z Polski - piątek

**Trasa:**

Rzeszów - Nowy Sącz - Kraków - Katowice - Wrocław - Legnica - Olszyna - Paryż.

**Paczki:** przesyłki na teren całego kraju w ciągu 48 godzin

Tel. Polska: (+48) 60 80 22 168  
lub (+48) [18] 547 243;

Francja: 06 33 58 52 86; 06 13 70 38 86.

**Ofiary na Tydzień Miłosierdzia**

Mr et Mme Andrzejewski  
- Ste Genevieve des Bois 50,00 euro  
Ks. Władysław Zajac OFM  
- Limoges 160,00 euro  
Sophie Hrysiewicz  
- Ainay le Chateau 25,00 euro  
Mr Roman Galbierczyk  
- Sallaumines 200,00 euro  
Mr Wacław Kałużny  
- Provins 15,00 euro

**Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.**

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise,  
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,  
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS



NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE  
JEŹDZI DO 57 MIAST W POLSCE

# eurolines

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

**Tel. : 01 49 72 51 52**



ESPACE POLOGNE  
28, av. Gal De Gaulle  
93541 Bagnolet  
Tél. 01 49 72 51 52  
M° Gallieni, ligne 3



PARIS 5<sup>EME</sup>  
55, rue St Jacques  
75005 Paris  
Tél. 01 43 54 11 99



PARIS 9<sup>EME</sup>  
75bis, bd de Clichy  
75009 Paris  
Tél. 01 44 63 00 66

## Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2004/2005

### JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

### \* TOP PEINTRE-DÉCO:

REPEINDRE LES APPARTEMENTS EN EXPRESS!

**TÉL. 06 68 43 89 37 GAVROCH.**

# GŁOS KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: [vkcat@club-internet.fr](mailto:vkcat@club-internet.fr)

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał SI. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

### Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53,40 euro; abonament półroczny: 28,30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593; ISSN: 1279-953X

# POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

# BAUDART VOYAGES

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

**TÉL. 01 42 80 95 60**

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

## Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

[www.orbis-transport.pl](http://www.orbis-transport.pl)

e-mail: [biuro.paryz@autoorbisbus.pl](mailto:biuro.paryz@autoorbisbus.pl)

bezpłatna rezerwacja przez telefon



### \* TRANSPORT CIĘŻAROWY \* - ANDRZEJ GRAJEK -

TRANSPORT CIĘŻAROWY DO 6-TON  
NA TERENIE CAŁEJ EUROPY

**T. (00 48) [0]61 81 37 895; 06 60 87 21 87 (PARYŻ)**

### \* ZDJĘCIA PROFESJONALNE:

- śluby, chrzty, I-komunie św., imprezy  
okolicznościowe oraz zdjęcia prywatne.

**T. 06 79 12 56 98 (KRZYSZTOF)**

### \* FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI U KLIENTA

STRZYŻENIE: damskie - męskie;

farbowanie, baleyage, pasemka.

**06 75 99 99 68 - FABIAN**

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 26.01.2005.

## KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/  
Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- ☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- ☐ Rok (53,40 €) ☐ Czekałem  
☐ Pół roku (28,30 €) ☐ CCP 12777 08 U Paris  
☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €) ☐ Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel.:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ



**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,  
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

|                |                    |             |                 |
|----------------|--------------------|-------------|-----------------|
| Biała Podlaska | Kędzierzyn Koźle,  | Nowy Sącz,  | Sanok,          |
| Białystok,     | Kępno,             | Nowy Targ,  | Siedlce,        |
| Bielsko-Biała, | Kielce,            | Nysa,       | Sieradz,        |
| Bolesławiec,   | Kłodzko,           | Opatów,     | Stalowa Wola,   |
| Bydgoszcz,     | Kraków,            | Opole,      | Tarnobrzeg,     |
| Częstochowa,   | Krosno,            | Poznań,     | Tarnów,         |
| Gdańsk,        | Krośnice,          | Pszczyna,   | Toruń,          |
| Gliwice,       | Legnica,           | Rabka,      | Ustrzyki Dolne, |
| Gorlice,       | Lesko,             | Racibórz,   | Warszawa,       |
| Jasło,         | Łódź,              | Rybnik,     | Wrocław,        |
| Jędrzejów,     | Maków Podhalański, | Rzeszów,    | Żywiec.         |
| Katowice,      | Mińsk Mazowiecki,  | Sandomierz, |                 |

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M° Concorde

**OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU**

### **SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**

**J. Tomikowski** (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M° Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.

tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

### **BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M° Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach  
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



### **ECOLE „NAZARETH”**

**COURS PRIVÉ d'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR**

15 LAT DOŚWIADCZENIA; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 8 bis, pl. de l'Argonne - Paris XIX;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

**Język angielski** - dwa razy w tyg. (po południu).

**Język polski** - nauczanie na wszystkich poziomach.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITE SOCIALE.

**NOWE GRUPY OD 10 STYCZNIA 2005**

**ZAPISY:** 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83



### **PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:**

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert  
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,  
odszkodowania, spadki itp.

**UWAGA:** Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;  
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia  
ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros („szukam pracy” - 3 euro).



# **Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

### **COPERNIC**

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel. 01 40 09 03 43

### **COPERNIC**

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE**

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST  
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

[www.copernic.fr](http://www.copernic.fr)

[www.copernic.waw.pl](http://www.copernic.waw.pl)

**BILETY NA TANIE**

**LINIE LOTNICZE**



### **PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa  
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA**

**PARIS - KIEV**

### **\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 06 15 09 43 86**

**LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA**

# **Janosik**

23, rue Boursault - 75017 Paris, M° Rome

tel. 01 44 69 30 80; 01 40 67 95 60;

06 21 25 57 65.

Pon. - pt.: 10<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>,

sobota: 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>.

e-mail: [janosik-eurocars@wanadoo.fr](mailto:janosik-eurocars@wanadoo.fr)

### **PODRÓŻE DO POLSKI:**

\* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,  
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.

**TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25**

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. **TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77**

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
**TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

\* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.  
**TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.**

\* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA  
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.

**TEL. 01 42 26 57 94 (po 16<sup>00</sup>); 06 79 50 18 95.**

\* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.

**TEL. 01 43 34 56 07.**



## KOMUNIKAT POLSKIEGO ZJEDNOCZENIA KATOLICKIEGO WE FRANCJI

Na początku Adwentu, z okazji Roku Eucharystii, odbyło się w kaplicy Najświętszego Serca Jezusowego w Barlin, pierwsze spotkanie modlitewno-refleksyjne, przygotowane przez Towarzystwo Mężów Katolickich.

Następne będzie miało miejsce, na początku Wielkiego Postu - w czwartek 10 lutego, w kościele św. Barbary w Méricourt-Corons - Fosse 3, od godz. 15<sup>30</sup> do 19<sup>00</sup>.

Na spotkanie to, prowadzone przez Związek Bractwa Żywego Różańca, Polskie Zjednoczenie Katolickie zaprasza wszystkich swoich Członków i Parafian.

Idąc za głosem Ojca Świętego, P.Z.K. przypomina zasadniczy cel swojej działalności: gromadzić duchowo i statutowo wszystkie katolickie Towarzystwa - lokalne, okręgowe i związkowe, a mianowicie: Towarzystwo Mężów Katolickich, Bractwa Żywego Różańca i Krucjatę Eucharystyczną - aby służyły Bogu i Kościołowi, rozwijając ducha chrześcijańskiego i przywiązanie do polskich tradycji.

**TEN FUNDAMENTALNY CEL, NA KTÓRYM OPIERAJĄ SIĘ WSZYSTKIE RELIGIJNE TOWARZYSTWA NALEŻĄCE DO POLSKIEGO ZJEDNOCZENIA KATOLICKIEGO, NIE POZWALA NIKOMU ANGAŻOWAĆ ŻADNEGO TOWARZYSTWA W INNĄ DZIAŁALNOŚĆ, KTÓRA NIE SŁUŻYŁABY PRZED E WSZYSTKIM BOGU I KOŚCIOŁOWI POLSKIEMU, BO WŁAŚNIE DO TEGO ZOSTAŁY ONE STWORZONE I DO DZIŚ TEMU SŁUŻĄ.**

Do tych bardzo ważnych spraw powrócimy podczas następnego Walnego Zebrania P.Z.K., które odbędzie się w Vaudricourt w sobotę 30 kwietnia 2005. Serdecznie zapraszamy na nie już teraz wszystkich Delegatów Towarzystw Miejsowych. W trosce «pozostania wiernymi wierze», przekazanej przez naszych Przodków i Fundatorów Stowarzyszeń, pragniemy, by Członkowie należący do Polskiego Zjednoczenia Katolickiego, sumiennie doceniali wartości chrześcijańskie, na podstawie których były zakładane organizacje do niego należące.

**Krółuj nam Chryste!**

Podpisali:

Ks. kan. Jacek PAJĄK, Dziekan dekanatu północnego

Ks. Daniel ZYLINSKI, Sekretarz Generalny P.Z.K.

P. Bruno MALESZKA, Prezes P.Z.K.

P. Wiktor BORGUS, Prezes Związku Mężów Katolickich

P. Alina JANKOWSKA, Prezeska Związku B.Z.R.

P. Janina SIEMIĄTKOWSKA, Prezeska Związku Krucjaty Eucharystycznej



### Odszedł do Pana po nagrodę śp. Ks. Alojzy Misiak - pallotyn

W szpitalu w Pont l'Abbé, prowadzonym przez siostry Augustianki, 22 grudnia 2004 r. w nocy zmarł Ks. Alojzy Misiak.

Droga z Wadowic do Paryża na studia, potem do Chevilly, gdzie pracował jako profesor greki i wychowawca, wreszcie do Pont l'Abbé, to 20 lat świątobliwej służby kapłańskiej. Zmarły był wicepostulatorem w beatyfikacji siostry Faustyny Kowalskiej. Sam mówił i pisał dużo o nieskończonym Bożym Miłosierdziu. Gdy przyszedł czas odpoczynku, poświęcił swe życie siostrze w klasztorze Pont l'Abbé. Jeździł często do Polski skąd sprowadzał postulantki do zgromadzeń we Francji. Gdy choroba już mu na to nie pozwalała, listy dyktował siostrze przełożonej Marie-Ange.

Pogrzeb jego odbył się bardzo uroczysto 31 grudnia 2004, w Osny. Ks. biskup z Pontoise, Jean Yves Riocreux przewodniczył ceremonii, a Mszę św. koncelebrowali: ks. inf. Stanisław Jeż, Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, księża Pallotyni z Francji, Belgii oraz delegacja z Polski. Obecni byli krewni zmarłego z Kraju, siostry zakonne: Felicjanki, Józefitki, Nazaretanki, Sercanki i oczywiście, Siostry z Pont l'Abbé. Z Belgii przybył konsul Mikołaj Kwiatkowski z żoną, a także Polacy z Osny i Paryża, którzy dobrze znali ks. A. Misiaka.

Po zakończeniu Mszy św. siostry polskie z Pont l'Abbé przeczytały swe wspomnienia o ich Kapelanie (tłumaczył ks. H. Hozer pallotyn). Na zakończenie ks. Superior E. Małachwiejczyk zaprosił przybyłych na wspólny obiad.

Znałem Ks. A. Misiaka od lat młodzieńczych i jeszcze dzisiaj wzruszony jestem jego pobożnością. Piszę te słowa z wielkim przejęciem. Myślałem, że Ks. Alojzy powróci jeszcze do zdrowia, i że napisze do mnie kilka słów na pociechę. To były jednak ludzkie projekty. Boża Opatrzność prowadzi nas inaczej. Dlatego, gdy nadejdzie czas, ostatnia godzina, to powierzmy się nieskończonej Bożej Opatrzności szepcząc w duchu: „Jezu ufam Tobie!”

**Edward Hudziak**

### Il mondo canta Maria - Międzynarodowy Festiwal Współczesnej Muzyki Chrześcijańskiej

W związku z najbliższym - 6. Międzynarodowym Festiwalem Współczesnej Muzyki Chrześcijańskiej „Świat śpiewa Maryi 2005”, organizowanym 30 kwietnia 2005 roku w Schio (Włochy) przez stację radiową Radio Kolbe SAT, kierownictwo Artystyczne Festiwalu - w celu wyłoni



nienia nowych propozycji muzycznych zaprasza muzyków, piosenkarzy, artystów, zespoły muzyczne, czyli tych, którzy chcieliby wziąć w nim udział, do przesłania własnego materiału (CD-MC-Video-DVD) z dołączonymi co najmniej trzema zdjęciami, biografią, adresem internetowym (mail) oraz adresem strony www.

Koncert będzie transmitowany przez Radio Kolbe Sat (odbiór przez satelitę), telewizję i Internet. Będzie go można również usłyszeć i zobaczyć w wielu stacjach radiowych i telewizyjnych w Stanach Zjednoczonych, Ameryce Łacińskiej i Centralnej oraz w Brazylii i Europie.

Wszystkie koszty podróży, żywienia i noclegów zaproszonych artystów pokrywają organizatorzy Festiwalu „Świat śpiewa Maryi”.

Materiały proszę wysyłać na następujący adres:

Fabio Angiolin  
Via Fermi 6/C  
36015 SCHIO (VI) Italy  
e-mail: fabio@radiokolbe.net





# ROK EUCHARYSTII

X . 2004 - X . 2005

## POLSKIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

dekanat Północnej Francji

zaprasza na początku Wielkiego Postu

na II spotkanie eucharystyczne

w kościele św. Barbary w Méricourt-Corons - Fosse 3

w czwartek 10 lutego 2005 roku

15<sup>30</sup>: Adoracja Najśw. Sakramentu

(modlitwy - medytacje - pieśni - cisza, okazja do spowiedzi św.)

17<sup>00</sup>: Msza św. koncelebrowana z nauką - *Eucharystia - tajemnica światła.*

18<sup>00</sup>: Spotkanie w sali parafialnej.



## Polonijne reminiscencje

### Lourdes - Świąteczne Polaków spotkania

Ks. Jan Robakowski

**G**dy nastała pełnia czasu, bo Adwent - czas oczekiwania na przyjsie Mesjasza wypełnił się przez narodzenie Zbawiciela świata - Jezusa Chrystusa, dokładnie 24 grudnia wieczorem, jak każdego roku, nasi Rodacy i ich bliscy - z Francji, Polski oraz innych krajów - licznie zgromadzili się w Domu Polskiej Misji Katolickiej w Lourdes, aby razem, wśród swoich przeżywać te najważniejsze Święta.

**Wigilia.** Stoły nakryte i pięknie ozdobione. Pierwsza gwiazdka zaświeciła na niebie. Wszystko gotowe, aby zasiąść do Wieczery.

Wystrój jadalni i przysmaki na stołach stwarzały niezwykle nastrój. Zwłaszcza nasi francuscy goście kosztowali kolejne potrawy i wychwalali polską kuchnię oraz zwyczaje. Rzeczywiście wszystko było znakomite. Jednak wigilia nie ograniczała się oczywiście tylko do jedzenia. Był to też czas na wzajemne rozmowy i śpiewanie pięknych polskich kolęd.

**Czas spotkania z Bogiem.** Przyjeżdżający do Lourdes



Do właściwego przeżycia tego jedynego momentu w roku bardzo pomogło zebrany duchowe wprowadzenie, jakiego na początku dokonał ks. Jan Betlej, kapelan

pragną przede wszystkim, korzystając z pobytu w tym najśłynniejszym Sanktuarium Maryjnym, spotkać się z Bogiem... za pośrednictwem Jego Najświętszej Matki. Dlatego, jak każdego roku, Dom Polski daje przybyłym okazję uczestniczenia - w swojej kaplicy, a także w Bazylice - w Pastercie i wszelkich nabożeństwach związanych z Bożym Narodzeniem.



Domu Polskiego, przez uroczyste odczytanie Ewangelii o Narodzeniu Pańskim i słowa skierowane do uczestników wigilii. Zgodnie z polskim zwyczajem rozpoczęła ją od dzielenia się opłatkiem. Przecież jest to w polskich rodzinach czas składania sobie życzeń, a i okazja do pojednania, do przeprosin, aby w duchu prawdziwie braterskim zasiąść ze wszystkimi do świątecznego stołu.

Miła niespodzianka czekała na naszych Gości w samym Sanktuarium. Tradycyjnie „Stajenka betlejemka” jest ustawiana przed figurą Matki Bożej Koronowanej - z wejściem zwróconym ku Bazylice Różańcowej, w tym jednak roku (po raz pierwszy) została usytuowana w samej Grocie Objawień. Uczyniono tak z okazji 150. rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. „Stajenka” w Grocie Mas-

sabielskiej przypominała zatem, że ze względu na swego Syna - Jezusa Chrystusa... antycypując zasługi Jego odkupieńczej Męki, Maryja już od pierwszej chwili swego poczęcia była wolna od grzechu pierwotnego i jego skutków. W ten sposób bardzo pouczająco został ukazany ścisły związek między Bożym macierzyństwem Maryi, a Jej szczególnym przywilejem Niepokalanego Poczęcia, który właśnie w tym miejscu, 25 marca 1858 roku, w sposób niezwykle uroczysty sama potwierdziła.

**Czas spotkania z Rodakami.** Pobyt w Polskim Domu w Lourdes to czas spotkań. Okazji jest bardzo wiele. Wspólnie spędzane Święta, Sylwester i Nowy Rok... Dom „Bellevue” otworzył też swe gościnnie podwoje dla polskiej młodzieży, która niezwykle licznie i z wielkim entuzjazmem udawała się na spotkanie do Lizbony.



Okres świętowania zakończyło tradycyjne spotkanie z okazji święta Trzech Króli. Przybywają na nie zwłaszcza nasi Rodacy zamieszkujący w niedalekiej odległości od Lourdes. Wyjątkowa to okazja, aby się poznać lub odnowić stare znajomości. Wciąż przybywają kolejni Polacy, których należy serdecznie przyjąć i wprowadzić w miejscowe, polonijne środowisko.

W tym roku, jak przystało na Trzech Króli, na nasze spotkanie przybyli i przybędzie z bardzo dalekich krajów: dwie Japonki, które wspólnie z polskimi siostrami - Ireną i Marzeną - należą do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia z Nevers, tego samego, do którego należała i święta Bemadetta, a także goście z Południowej Ameryki oraz siostry z Afryki należące do włoskiego Zgromadzenia Sióstr Niepokalaney.



*W Galerii GK... prawdziwe oblicze Francji  
czyli paryska manifestacja w obronie życia -  
w 30 rocznicę ustanowienia prawa aborcyjnego Simone Weil*



*fol. P. Fedorowicz*

**karty telefoniczne**  
**IRADIUM**

**Taniej do Polski i po całym świecie**

**PEŁNA SATYSFAKCJA  
LUB  
ZWROT KARTY**



(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€) Maksymalny czas

**Polska 1666\*** min  
**GSM Polska 125\*** min  
**EUROPA 1250\*** min  
**GSM Francja 111\*** min  
**Kanada+GSM 1000\*** min



**NOWOŚĆ!**  
Wasz kod  
także przez  
internet  
[www.iradium.fr](http://www.iradium.fr)

cartes téléphone  
**IRADIUM**  
partenaire officiel

**NOVA POLSKA**  
UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE

**ZYSKAJ NA CZASIE!**  
**ZAREJESTRUJ  
SWÓJ KOD  
NACISKAJĄC \* 2**

**POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI**

☎ 0811 600 300 ☎ 01 70 70 88 00 [info@iradium.fr](mailto:info@iradium.fr)

\* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.